DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 281. — Niedziela, 22 Grudnia (3 Stycznia). — 1868\9 r.

Rok 5.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia).

Rektor Szkoły Głównej.— Rada Wydziału Matematyczno-Fizycznego Szkoły Głównej, do rozprawy konkursowej na rok naukowy 1868/9 dla otrzymania medalu złotego, srebrnego lub pochwały piśmiennej, wyznaczyła temat następujący: „Porównać krytycznie sposoby „znane z astronomji i geodezji na wyznaczenie położenia „miejsc na powierzchni ziemi co do ich długości, szero„kości jeograficznej i wyniesienia nad poziom morza." Udział w tym konkursie przyjmować mogą wszyscy studenci Szkoły Głównej, bez różnicy wydziału i kursu. Rozprawa powinna być bezimienna, oznaczona dewizą z dołączeniem osobnej koperty, tąż samą dewizą opatrzonej i mieszczącej nazwisko autora. Rozprawy winny być złożone w kancelarji Wydziału, najpóźniej w dniu 1 (13) Października 1869 r.

Pocztamt Warszawski ma honor podać do wiadomości publicznej, że poczta z Petersburga, odebraną została w Pocztamcie: w dniach 18 (30) i 19 (31) b. m,, godzinie 6 minut 20, zaś w dniu 20 grudnia (1 stycznia) 1868/9 r., o godzinie 6 minut 25 po południu.

Warszawski Ober-Policmajster. — Od dnia jutrzejszego rozpoczynają się maskarady w salach redutowych. Stosownie do poprzednich rozporządzeń, podaje się do wiadomości: że laski, parasole, płaszcze, palta i salopy, składane być winny za kontramarkami przy wchodzie, że w salach, bufetach i korytarzach, prócz głównego foye, nie dozwala się palić cygar i papierosów i wreszcie, że zbieranie kwest jakiego bądź rodzaju, w czasie maskarady, jest zabronione.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia).

Chociaż wszystkie dzienniki jednozgodnie przyznają, że konferencja dla załatwienia sporu turecko-greckiego rychło przyjdzie do skutku, przedwczesnem jak się zdaje było doniesienie *Provinzial Corresp.* jakoby w dniu dzisiejszym już miały się rozpocząć posiedzenia konferencji, gdyż jeszcze co do niektórych punktów nie nastąpiła zgoda wszystkich uczestników, a *La France* oznajmia, iż konferencja zbierze się prawdopodobnie pomiędzy 26 grudnia (7 stycznia) a 29 grudnia (10 stycznia). Obecnie układy toczą się co do stanowiska jakie ma być naznaczone Grecji na konferencji. Austrja i Francja, na mocy tego, że Grecja nie była podpisana na traktacie paryzkim z 1856 r. proponowały, aby Grecja obecnie na konferencji miała tylko głos doradczy, reszta zaś mocarstw z wyjątkiem Anglji obstawała, aby Grecja miała głos stanowczy, tak samo jak i wszyscy inni uczestnicy konferencji. Co do samego programu konferencji, Francja rozwijając trzeci jego punkt, zależący na tem, aby mocarstwa skłoniły Grecję do przyjęcia tych punktów *ultimatum* tureckiego, które uznają za słuszne, zaproponowała, aby skłonić Grecję do uczynienia zadość żądaniom Porty, zawartym w trzech pierwszych punktach *ultimatum*, to jest, aby Grecja rozwiązała oddziały ochotników i przeszkadzała tworzeniu się nowych oddziałów, aby wzbroniła wstępu do swych portów statkom korsarskim greckim i aby nie tamowała powrotu rodzin kandjockich do Grecji. Ale 4-ty i 5-ty punkt *ultimatum*, gabinet francuzki odrzuca, jako nie dające się przyjąć, mianowicie mniema, że nie można narzucić Grecji, aby ukarała sprawców morderstw na żołnierzach i poddanych tureckich i udzieliła wynagrodzenie rodzinom ofiar, i nie można jej zmuszać do poniżającego zobowiązania, iż nadal będzie postępowała zgodnie z traktatami i międzynarodowem prawem. Inne wielkie mocarstwa zgodziły się w tym względzie z Francją, a *Journal de Saint Petersbourg* odzywa się w tym samym duchu.

Turcja jednak nie zgadza się na taki sposób zapatrywania się, i jak donosi nasz dzisiejszy telegram z Konstantynopola, jeszcze pod 19 (31) grudnia nie przyjęła urzędownie projektu konferencji, obstając całkowicie przy swem *ultimatum*. Z instrukcij udzielonych przez Portę jej reprezentantom za granicą, co do postawy tego mocarstwa względem konferencji, okazuje się, iż uporczywie obstaje przy swym sposobie zapatrywania się. Wspomniawszy o cierpliwości jakiej Turcja długo dawała dowody względem Grecji, instrukcja uwydatnia, iż nie można żądać aby Turcja się cofnęła, a żaden turek nie chciałby przyjąć na siebie odpowiedzialności za takie cofnięcie się. Jeżeli mocarstwa pragną załatwienia sporu turecko-greckiego, to powinny nalegać wyłącznie na Grecję, pozostawiając Turcji zabezpieczenie swych praw. Porta natenczas tylko przyjmie wyrok polubo-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 21 grudnia (2 stycznia).

Należy się od nas czytelnikom sprawozdanie z ostatniego przedstawienia „Zbójców" Schillera, a raczej może z gry samego tylko, p. Bolesława Leszczyńskiego, artysty przybyłego tu z kaliskiej trupy p. Trapszy, który przedstawiał tego wieczoru ogromną i pełną trudności rolę Karola Moora. Oprócz tego, zamierzamy dziś już także, dać ocenę wystawionej wczoraj na scenie Rozmaitości, nowej oryginalnej komedji „Postanowienia," napisanej przez panią Meller, autorkę „Złotego runa". W obudwu tych razach, odstępujemy od zwykłej naszej zasady, według której nie rozbieramy nigdy gry aktorów po pierwszem ich wystąpieniu;—lecz z jednej strony, p. Leszczyński jest gościem tylko na tutejszej scenie i prawdopodobnie nie wystąpi on już powtórnie w tejże samej roli,—z drugiej zaś, nowa komedja pani Mellerowej jest tak prostą w układzie i z takiem wykończeniem odegrano ją wczoraj, że z tego pierwszego już przedstawienia—można i należy nawet, rozprawić się z nią stanowczo...

Zacznijmy więc z kolei.

P. Bolesław Leszczyński, występował już na scenie warszawskiej przed kilku laty—gdzie jako gość odegrał rolę Oskara w dramie „Życie szulera". Wtedy, pisząc o nim pod tąż samą rubryką, wyraziliśmy się, że artysta ten, młody, dorodny, z głosem silnym i postawą Herkulesa, posiada w sobie wszystkie materjały konieczne do utworzenia tragicznego aktora—lecz dodaliśmy oraz, że materjały te nie są obrobione jeszcze; że potężnym głosem artysta władać nie umie; że jego akcji zbywa na wykończeniu i spokoju i że sytuacje czułe, przechodzą w grze jego bez efektu prawie, jako pozbawione najwyższego przymiotu dramatycznego—prawdy. Jeszcze jedną uwagę dołączyliśmy wtedy—dotyczyła ona zbyt widocznego akcentu prowincjonalnego w dykcji p. Leszczyńskiego, którego pozbyć się nie łatwo...

Dzisiaj, po kilkoletniej przerwie, podczas której p. Leszczyński wędrował po scenach prowincjonalnych—widząc go znowu na scenie tutejszej w innej już wprawdzie roli, gotowibyśmy powtórzyć, z małą wszakże zmianą, toż samo, dawniej już wyrażone o zdolnościach tego artysty zdanie.

W istocie, p. Leszczyński i dziś także jest jeszcze materjałem tylko, na serjo-dramatycznego i tragicznego artystę—lecz materjałem bogatym niezmiernie, który w rękach takiego naprzykład jak Królikowski mistrza, mógłby nabrać posągowych kształtów, ogrzanych krwią żywą! Sceny prowincjonalne mają tę stronę ujemną dla artystów, że przy ciągłem a koniecznem prawie odświeżaniu repertuaru, nie dają im dostatecznego czasu, nietylko do głębszych nad rolami studjów, lecz nawet do nauczenia się ich na pamięć;—prócz tego, nadzwyczajny pośpiech w uczeniu się ról coraz nowych, nie pozwala aktorowi rozpatrywać się głębiej w charakterach, jakie przedstawia—a brak wzorów gry szerokiej, mistrzowskiej, którą można studjować tylko na wielkich scenach, zmusza ich do szukania w sobie samych tylko, wszelkich zasobów umysłowych i artystycznych. Wprawdzie, taka walka i podobne usiłowania, obudzają samoistność w talencie aktora i kształcą go szybciej może, ale zawsze potrzebują później powlec się tą równą, gładką politurą spokoju, która, że się tak wyrazim, stanowi w własnym umyśle artysty krytykę wad i przymiotów gry jego.

P. Leszczyński, ostatecznie grywając w trupie p. Trapszy, uległ widocznie, choć mimowolnie może, jego wpływowi. Często zdawało się nam dostrzegać, szczególniej też w dykcji Karola Moora, manjerę, a mówiąc szczerze, wadę dykcji dyrektora kaliskiej trupy, tak znanego publiczności warszawskiej z długoletniego na scenie tutejszej pobytu. Lecz p. Leszczyński, jak to już raz powiedzieliśmy, posiada wiele i bogatego materjału w własnych zasobach artystycznych. Nie umiał on i teraz jeszcze rozporządzać dobrze zupełnie obszerną skalą głosu; jego akcja, nazbyt ruchliwa, nie miała w pewnych sytuacjach pożądanego spokoju, spieszył się często w mowie, a w scenach erotycznych, przy spotkaniu z Amalją, postępował na oślep, własnym jedynie powodowany przeczuciem—lecz pomimo to wszystko, w grze jego bywały świetne momenta. Chwila w której pod wpływem opowiadania Kostera, gdy ten wspomina o kochance—

wny, jeżeli takowy w niczem nie zachwieje pięciu punktów *ultimatum*, i nie zaczepi żadnej polityczno-administracyjnej wewnętrznej sprawy (zatem i sprawy wyspy Kandji). W końcu instrukcja nadmienia, iż Porta zaleci swemu pełnomocnikowi bezzwłocznie opuścić konferencję, jeżeli która z tych podstaw będzie odrzucona lub zakwestjonowana.

Dla tego, aby odjąć wszelki pozór do zaczepienia kwestji kandjockiej, z tureckich źródeł zapewniano, naprzód, że Petropulaki wraz z swym oddziałem poddał się, a następnie nawet, że komitet powstańczy i wszyscy powstańcy dobrowolnie powrócili pod władzę turecką. Tymczasem z greckiego źródła donoszą, że w tych czasach zaszły potyczki pomiędzy powstańcami kandjockiemi a wojskami tureckiemi, pod Apokoroną, Amarionem i Heraklionem, w których powstańcy otrzymali zwycięztwo. Obok tego Porta nie okazuje takiego umiarkowania, jakie jej przypisywały niektóre dzienniki paryzkie, gdyż bez względu na przedłużenie terminu do wyniesienia się poddanych greckich, wydalano greków tak z Konstantynopola jak i z prowincij, a 40 niedawno wziętych do niewoli powstańców kandjockich miano rozstrzelać.

Republikańskie dzienniki hiszpańskie wbrew pierwotnym doniesieniom innych organów, dowodziły, że stronnictwo republikańskie otrzymało zwycięztwo przy wyborach do *ayuntamientos*, i obliczały, że w 20 u prowincjonalnych stolicach zostały wybrane rady miejskie czysto republikańskie, w 12-u mięszane, a tylko w 9-u czysto monarchiczne. Pomimo tego utrzymują, że moralną większość posiada część ludności przychylna monarchji, ale takowa, jako składająca się z umiarkowanych żywiołów, w znacznej części nie brała udziału w wyborach i temu przypisywać należy stosunkowe zwycięztwo republikanów; przeszło połowa wyborców nie głosowała teraz; jeżeli ci wyborcy, którzy przynajmniej w dziewięciu dziesiątych częściach są monarchicznie usposobieni, okażą się równie obojętnymi przy wyborach do kortezów, to ich obojętność może mieć ważne dla kraju następstwa. Chociaż *Imparcial* dowodzi, że wojnę domową może podniecić tylko stronnictwo reakcyjne, a zjednoczenie się republikanów z innemi liberalnemi stronnictwami, zapobiegłoby temu niebezpieczeństwu, korespondenci madryccy do dzienników zagranicznych wynurzają wielkie obawy. Korespondent *Timesa* uważa za nieuniknioną walkę pomiędzy republikanami a żywiołami opierającemi się na armji i sądzi, że los kraju zostanie rozstrzygnięty nie przez głosowanie powszechne, zatem nie przez lud, ale przez armję.

Wiadomości z innych krajów nie zawierają nic ważniejszego.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, *31 (19) grudnia*. *Turquie* **powiada: Porta jeszcze nie przystała na konferencję i prawdopodobnie będzie obstawała przy** *ultimatum*.

Paryż, *31 (19) grudnia*. **Jak pisze** *Le Public*, **cesarz jutro zawiadomi ciało dyplomatyczne o pomyślnym rezultacie usiłowań wielkich mocarstw w celu zapobieżenia następstwom sporu turecko-greckiego i uwydatni tę nowo nabytą rękojmię pokojowej polityki.**

Paryż, *1 stycznia (20 grudnia)*. **Cesarz przy noworocznem przyjęciu ciała dyplomatycznego, powiedział: Z przyjemnością uwydatniam duch pojednawczy, jaki ożywia mocarstwa i ciągle pozwala załatwiać powstające trudności. Spodziewam się, że rok 1869 będzie mógł rozproszyć obawy i utrwalić pokój.**

Florencja, *1 stycznia (20 grudnia)*. **Król przy noworocznem przyjęciu, rzekł do deputacji izby: Położenie rzeczy jest spokojne, lecz gdyby się zachmurzyło, armja stanowiłaby najpewniejszą rękojmię interesów włoskich.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 30 (18) grudnia. Telegraphen Corr. Büreau* ogłasza następującą depeszę z Konstantynopola, z daty wczorajszej: Porta otrzymała wiadomość, że dowódca powstańców Petropulaki poddał się władzom wyspy Kandji wraz z resztą swego oddziału ochotników. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 29 (17) grudnia. Etendard* sądzi, że zgromadzenie się konferencji jest już obecnie zapewnione. (*Tamże*).

* *Paryż, 30 (18) grudnia.* Podług dzienników półurzędowych, zgromadzenie się konferencji ma nastąpić wkrótce; usposobienie pojednawcze Turcji i Grecji daje nadzieję na pomyślny rezultat. (*Tamże*).

* *Paryż, 30 (18) grudnia.* Wiadomości z Konstantynopola, dochodzące do 27 b. m., donoszą, że bez względu na przedłużony przez Portę termin dla pobytu poddanych greckich na terytorjum państwa ottomańskiego, grecy wydalani są tak z Konstantynopola, jak i z prowincij. Powstańcy w liczbie 40, którzy wzięci zostali na wyspie Kandji do niewoli, mają być z rozkazu Porty stawieni przed sądem wojennym i rozstrzelani. (*Tamże.*).

* *Paryż, 31 (19) grudnia.* W sprzeczności z otrzymanemi wczoraj wiadomościami o ukończeniu powstania na wyspie Kandji, *Ajencja Havas* ogłasza depeszę z Korfu, datowaną 29-go b. m. i pochodzą ze źródła greckiego, podług której na wyspie Kandji, mianowicie pod Apokorona, Amarion i Heraclion stoczone zostały bitwy, w których powstańcy odnieśli zwycięztwo. (*Tamże*).

* *Paryż, 31 (19) grudnia.* Rozporządzenie ministerjalne Rouher'a stanowi, że organ rządowy Wietersheim'a ma mieć tytuł *Journal officiel de l'Empire.* Dalsze przeto prowadzenie procesu staje się bezzasadnem. (*Tamże*).

* *Florencja, 30 (18) grudnia.* Król przybył tu wczoraj i przyjmować będzie jutro ciało dyplomatyczne, w piątek zaś deputacje izb. Poseł hiszpański Montemar spodziewany jest jutro. Krój przyjmie go niezwłocznie na posłuchaniu uroczystem. *(Tamże).*

* *Wenecja, 31 (19) grudnia.* W wielu miejscowościach prowincji Udine miały miejsce demonstracje przeciw podatkowi od mlewa, przyczem wydawane były okrzyki na cześć Austrji; aresztowano znaczną liczbę osób. (*Cor. Bür.*).

* *Belgrad, 30 (18) grudnia.* Komitet konstytucyjny zakończył dziś swe posiedzenia, po jednomyślnem prawie przyjęciu programu zaproponowanego przez rejencję. W końcu rejencja wyraziła podziękowanie rządu za zgodność przekonań komitetu z przekonaniami rządu. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 29 (17) grudnia. Times* donosi, że mocarstwa zachodnie porozumiały się pod tym względem, iż program konferencji, zgodnie z propozycją Turcji, ma być ściśle ograniczony; różnica w zdaniach innych mocarstw w tej kwestji jest bardzo nieznaczna.

* *Londyn, 31 (19) grudnia.* Depesza z Nowego-Jorku z daty wczorajszej podaje następującą wiadomość z Haiti: Powstanie w San-Domingo przeciw prezydentowi Baez zostało całkiem przytłumione. (*Tamże*).

---

* Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, raczył przybyć z zagranicy.

---

* (Nowy rok). Wilję nowego roku zakończył onegdaj, dorocznym obyczajem, świetny bal sylwestrowski w rysursie kupieckiej. Bal ten, zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, zgromadził w salonach resursy świetne towarzystwo — bawiono się wesoło, a raźne tańce trwające do czwartej godziny rano, przerwała na chwilę wspaniała wieczerza zastawiona o pierwszej po północy. — Nazajutrz, jako w

---

Karol Moor woła: „Nie mów mi o tem aż wtenczas kiedy zobaczę krew!" należała do takich pobłysków rzeczywistego talentu dramatycznego. W końcu trzeciego obrazu, w oberży lipskiej, gdy zrozpaczony listem brata, Karol Moor, przyjąwszy dowództwo bandy, wychodzi ze sceny — p. Leszczyński wybuchnął ogniem prawdziwego zapału — chociaż w innej, podobnej charakterem scenie — w lasach czeskich, gdy prowadzi swych towarzyszy na bój śmiertelny — artysta ten przesadził dozę tego zapału i krzykliwym bardziej niż natchnionym go uczynił.

Pomimo to wszystko jednak, nie wahamy się twierdzić że p. L. jest artystą o świetnej przyszłości — jedynym może, któryby odpowiedział trudnym warunkom serjo-dramatycznego bohatera i tragicznego kochanka. W dobrej szkole, przy odpowiednich wzorach i wgłębieniu się w ducha sztuki, pozbędzie się on niabawem wszystkich dzisiejszych wad w grze i akcji zarówno — a potężny organ głosu, i postać dorodna zostaną mu zawsze jako wyjątkowe natury dary, najhojniejsze, jakiemi ona może obdarzyć aktora.

Nie wiemy czy dyrekcja teatrów warszawskich, ma zamiar zaangażować p. Leszczyńskiego — jeżeli tak jest, to cieszymy się z nabytku tem pożyteczniejszego scenie tutejszej w chwili, gdy publiczność objawia takie gorące dla dramatu współczucie i gdy z przybyciem pani Modrzejewskiej, można będzie probować wystawiać na scenie naszej szekspirowskie nawet utwory. Podczas tej ostatniej reprezentacji „Zbójców" w dotychczasowym personelu tragedji zaszły pewne zmiany, gdyż rolę Schwejtzera po p. Grzywińskim, z powodu chwilowego wyjazdu jego przedstawił p. Chęciński, którego znowu zastąpił p. Tatarkiewicz w roli Hermanna. Nie potrzebujemy mówić, że na tej, jak i na poprzednich reprezentacjach „Zbójców" wszystkie miejsca w sali wielkiego teatru rozkupione zostały.

Toż samo stało się wczoraj w teatrze Rozmaitości, gdzie obok dawnej a wybornej komedji „Zięć pana Poirier", dano raz pierwszy nową, oryginalnie napisaną komedję „Postanowienia". Widocznie publiczność chciwą jest na wszelkie nowości sceniczne i gromadzi się chętnie do teatru, gdy je na afiszu spostrzeże.

„Postanowienia" pani Mellerowej, są nie tyle komedją ile skromnym obrazkiem zdjętym z towarzyskiego życia. Bohater Kazimierz (p. Tatarkiewicz) i bohaterka wdowa Aniela (pani Gąsowicz), spotykają się w wiejskim domu pani Bilskiej (p. Borawska). Młodzieniec jest siostrzeńcem gospodyni, zaś młoda wdowa, choć pocieszona łatwo i prędko po śmierci męża, jest dawną jej znajomą. Oboje przybywają do pani Bilskiej, pierwszy, ażeby zapomnieć ostatecznie wiarołomstwa kochanki, która poszła za mąż za szczęśliwszego rywala, — druga, ażeby odpocząć po przykrych wrażeniach i zakosztować słodyczy niezależności wdowiej. Rozumie się, że oboje młodzi, pomimo że przybyli z tak złowrogiemi uprzedzeniami do małżeństwa i solenne uczynili „postanowienia" nie krępować się nigdy matrimonialnemi węzłami — teraz zbliżeni, odnawiają datwniejszą znajomość, a podobno i miłość nawet — i w rezultacie... Numa idzie za Pampiljusza, według odwiecznego, zarówno w komedji jak w życiu zwyczaju!..

Mały ten obrazek napisany z naturalnością i swobodą — połyskujący nie rzadko nawet, żywym i prawdziwym dowcipem — należy do szczęśliwszych kreacij tego rodzaju. Nie ma w nim żadnych wielkich idei ani zagmatwanych intryg, ani nawet forsownie naciąganych, tak zwanych tendencij społecznych, lecz za to jest łatwość w biegu akcji — wdzięk, lekkość i co najlepsza, ów dowcip, o którym już wspominaliśmy. Nawet wprowadzona tam para służących (p. Gilska i p. Jejde) wybornie się nadaje dla zaokrąglenia obrazu. Słowem, trzeba przyznać, że p. Meller nietylko że posiada niezaprzeczony talent pisarski, lecz i wyrabia coraz bardziej pióro. Uważamy też za dobrą dla przyszłości autorki wróżbę to, że nie wybiera ona sobie, zaraz na początku zawodu — przedmiotów idealnych lub intryg zbyt efektownych. Jadąc na skromnym wózku domowym, zamiast pędzić na górnolotnym pegazie, — dalej i prędzej zajedzie...

Wszyscy artyści wchodzący do personelu tej komedji, wywiązali się z swoich ról tak, jak gdyby je kilkakrotnie już i pomyślnie przedstawiali. Pani Gąsowicz, pomimo wrodzonej do dramatów raczej zdolności, potrafiła utrzymać się w lekkim charakterze młodej i wcześnie utulonej w żalu wdówki. Pani Borawska, była jak zawsze, wyborną ciocią — a p. Tatarkiewicz z prawdziwą swobodą i naturalnością

dzień nowego roku, nadzwyczajny ruch panował w mieście. Winszowano sobie wzajemnie — najczęściej jednak przy spotkaniu na ulicach, gdyż z powodu zwykłego w tym dniu najścia winszujących kolędowiczów, którzy swoje szczere życzenia za nie szczerą może, lecz miłą im zapłatę sprzedają — każdy albo zamykał się w domu, lub zeń wysuwał się cichaczem. Spracowana całodziennym spacerem, a w części i sobotniemi balami, publiczność zgromadziła się licznie na odpoczynek do teatrów i na wszelkie inne widowiska. obecnie goszczące w Warszawie. — Japończycy nawet, dawali wczoraj dwa przedstawienia, snać podwójną *resetą* chcąc uczcić nowy rok gościnnych warszawian.— Oprócz tego wieczorem, tak w wilję nowego roku, jak i w sam pierwszy dzień jego, gromadzono się po wielu domach na prywatne wieczory, gdzie i bawiono się serdecznie i tańczono nawet długo. Przez dzień dzisiejszy Warszawa odpoczywa owiana mglistem powietrzem, przypominającem zresztą, podczas całego prawie grudnia angielski raczej niż nasz miejscowy klimat. Naturalnie, że spoczynek taki będzie bardzo potrzebny do odzyskania sił na rozpoczynający się karnawał i jutrzejszą pierwszą w tym roku maskaradę. *Al.*

* (Kronika kościelna). Czterdziestogodzinne nabożeństwa z łaskami odpustowemi, na zakończenie roku starego, odbyły się onegdaj solennie, w kościołach: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, tudzież św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.— Wczoraj jako w dzień Nowego roku, odpusta do dnia tego przywiązane, obchodzone były w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem Mieście i św. Trójcy na Solcu.— Wczoraj nadto obchodzony był odpust na cześć Najsłodszego Imienia Jezus w kościołach św. Anny i św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu.—W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. kanonik Dziaszkowski; artyści opery, oraz artyści i chóry konserwatorjum muzycznego, pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, wykonały mszę Mozarta (D-dur), graduale Brzowskiego, na ofertorjum „Kolendę" Noël, Gounoda.

ф.

* (Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności) ma honor zaprosić jww. i ww. opiekunki tegoż towarzystwa na posiedzenie w dniu 22 grudnia (3 stycznia) 1868/9 roku o godzinie 1-ej z południa, w gmachu głównym towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście odbyć się mające.

* (Oświetlenie). W dniu jutrzejszym, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 4 min. 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 2 w nocy.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, w domu pod Nr. 1485, Marjanna Kosterska żona urlopowanego żołnierza, wyciągając lewą ręką siekierę z pieńka, prawą przytrzymała takowy, i skutkiem nieostrożności ucięła sobie 3 palce u tejże ręki. Na kurację odesłaną została do szpitala św. Ducha. — Tegoż dnia, Antoni Szymborski, kuczer, przez nieostrożność najechał na Zofję Lewandowicz, robotnicę, której skaleczył kołem palec u lewej nogi. Lewandowicz odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus, a winny do odpowiedzialności pociągnięty. — Pod Nr. 2278, z mieszkania Kelmana Neusteina, przez wyłamanie zamku skradziono różne rzeczy z garderoby, wartości rs. 156. Śledztwo tej kradzieży zarządzone zostało. — Książę Michał Golicyn, czasowo w hotelu Maringe zamieszkały, w dniu onegdajszym nagle zmarł.

* (Projekt założenia nowego banku w Moskwie). *Mosk. Wied.* piszą: W ostatnim czasie zaczęła tu krążyć pogłoska o założeniu w Moskwie jeszcze jednego banku handlowego z takim zakresem czynności jak dotychczasowy. W liczbie założycieli nowego banku wymieniają wyłącznie handlujących w Moskwie negocjantów niemieckich.

---

przedstawił charakter młodzieńca, w którego sercu żadne uczucie nie ryje zbyt głębokiego śladu... Tym razem, nawet w dykcji tego zdolnego i sumiennie pracującego artysty, nie widzieliśmy zbytecznego pośpiechu:—mówił wyraźnie i grał tak żwawo, że mógł iść o lepsze nawet z p. Świeszewskim, który w rolach tego rodzaju, nieporównanym bywa. Na domiar powodzenia nowej komedji—nawet i dwie podrzędne role służących, odegrane były wzorowo, przez pannę Gilską i p. Jejdego.

Na zakończenie, damy tu zadziwiającą uwagę, że wczorajszego wieczoru, na odwieczny balet „Dwaj złodzieje", który już często tańczył przed pustemi ławkami—zgromadziło się bardzo wielu widzów—tak, że kasa miała przeszło połowę dochodu z pełnego widowiska. *Al.*

* (Spór grecko-turecki). *Journal de St. Petersbourg* z dnia 19 (31), w artykule wstępnym pisze: „Zebranie się konferencji uznają za zapewnione, powiada jedna z naszych depesz paryzkich, pod dzisiejszą datą. Nie dodają, czy istotnie wyłączenie Grecji jest utrzymane; może dojdą do przekonania, że nawet w ograniczonych warunkach, w jakich konferencja jest powołana do obradowania, postanowienia jej byłyby otoczone większem poszanowaniem i zyskałyby większą powagę, gdyby gabinet ateński był do niej przypuszczony. Przez to niezawodnie, powiększonoby szczególniej powagę moralną, jakiej rząd heleński obecnie potrzebuje więcej niż kiedykolwiek względem swego ludu, dla złagodzenia rozjątrzenia sprawionego również przez tak ubliżający ton mowy i tak dumną postawę Porty, jak również przez ocenienia tak niesłuszne w początku zachodniej prasy. Niewątpimy, że lud heleński potrafi stłumić w sobie uczucia obrażonej godności narodowej, które łącząc się z gorącym patrjotyzmem, grożą wciągnieniem go na drogę niebezpieczną dla pokoju. Zrozumie on, że ma w tej chwili najlepszą sposobność zawstydzenia swych obmówców i okazania Europie, która ma na niego oczy zwrócone, iż jest godnym korzystać z systemu liberalnego rządu, jaki sobie nadał, a do narażenia którego dążyło *ultimatum* Porty. Przez dumę i jednozgodność z jakiemi rząd i lud odpowiedzieli na to ultimatum, zapominając o wewnętrznych niesnaskach, aby się skupić naokoło ojczyzny zagrożonej w swej godności, naród heleński umiał zjednać sobie poszanowanie nawet swych wczorajszych obmówców. Pozostaje mu do dowiedzenia, że nie brak mu umiarkowania i roztropności, nawet w chwilach najżywszego wybuchu najwznioślejszych uczuć, a tym sposobem zawstydzi swych przeciwników, niwecząc ich rachuby. Niedozwoli, aby można było powiedzieć, iż dość było jednej groźby z zewnątrz, aby go wyprzeć z drogi roztropności, i nie sprawi nieprzyjaciołom narodu heleńskiego zadowolnienia przez wewnętrzne wzburzenia, które tembardziej osłabiłyby moralną powagę jego rządu zewnątrz. Co do Porty niezawodnie musiała już uznać w jak dziwne położenie bez wyjścia postawiła się, wydając tak nierozważnie swe *ultimatum.* Niech zobaczy co mówią najprzyjaźniejsze jej dzienniki paryzkie *La France*, *Etendard* i *Constitutionnel*, a przekona się, że i tam nakoniec rozumieją, jak kompromitujące jest łączenie się z nią. Miejmy nadzieję, że skorzysta z tego, aby cofnąć swe *ultimatum* przed zebraniem się konferencji; jej własna godność nakazywałaby jej w ostatnim razie, aby nie narażała się na to, żeby Europa udzielała jej nauki co do niezgodności pewnych jej środków, jak wydalenie poddanych greckich, z obecnie przyjętemi pojęciami o prawie międzynarodowem. Zadanie konferencji w ten sposób zostałoby znacznie uproszczone".

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 29 (17) grudnia.* Komitet pojednawczy zebrany wczoraj, zamianował komisję przeznaczoną do zajęcia się kwestją kandydatów wyborczych do kortezów. Komisja ta składa się z pp. Józefa Olozaga, Beccerra, Cantero, Martoa, Vega de Aranjo i Ferdynanda La Hoz. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Madryt, 29 (17) grudnia.* Komisja komitetu monarchiczno-liberalnego, złożona z sześciu członków, otrzymała polecenie wyjednania u rządu, ażeby wszechstronnie zapewniona wolność przy wyborach została przywróconą i utrzymaną.—Przewódcy stronnictwa republikańskiego postanowili trzymać się nadal swego dotychczasowego programu. (*Wolffs T. B.*).

* *Madryt, 30 (18) grudnia. Imparcial* zastanawia się w długim artykule nad możebnością wojny domowej, i powiada, że może zapewnić, iż takowa może być spowodowaną jedynie przez stronnictwo reakcyjne, lecz że w każdym razie można jej zapobiedz z pewnością zapomocą zjednoczenia się republikanów z innemi stronnictwami liberalnemi. — Z Sewilli donoszą, że republikanie postanowili złożyć broń przed przybyciem jenerała Caballero de Rodas. Panuje obecnie zupełna spokojność w całym kraju i w samej nawet Nawarze, gdzie śledzą za karlistami. (*Tamże*).

* *Siècle* podaje o rezultatach wyborów do ayuntamientos następujące szczegóły: „Listy wyborcze republikańskie odniosły zwycięztwo w następujących 17-u głównych miastach prowincjonalnych: w Alicante, Barcelonie, Kordubie, Castellan, Huelva, Huesca, Lerida, Jaen, Maladze, Murcji, Sewilli, Tarragonie, Teruel, Toledo, Valladolid, Walencji i Saragossie. Poszczególnione tu miasta należą do liczby najludniejszych w Hiszpanji. Głosy były podzielone w następujących miastach: Albacotti, Burgos, Almeria, Badajoz, San-Sebastian, Pontevedra, Salamanca, Santander, Bilbao, Leon, Orense, Oviedo i Lago. Stronnictwo monarchiczne wzięło górę jedynie w Madrycie, Avila, Caceres, Gerona, Cuenca, Logrono, Pampeluna, Segowja i Zamora." Podług tych szczegółów, jak również podług zamieszczonego poniżej zestawienia zrobionego przez dziennik *Pueblo*, monarchiści mieli pozostać ze wszech miar w znacznej mniejszości; pomimo to czekać należy na wiadomości o rezultatach wyborów w okręgach wiejskich, ażeby przekonać się, czy przewaga stronnictwa republikańskiego po miastach, będzie mogła być sparaliżowaną za pomocą przewagi stronnictwa monarchicznego po wsiach. W każdym razie republikanie ożywieni są jak najlepszemi nadziejami, i przewódca ich, p. Emil Castelar, zatelegrafował tryumfująco do p. Peyrat'a, redaktora dziennika paryzkiego *Avenir national*, że rzeczpospolita została już moralnie stworzoną. Przeciwnie organa monarchistów użalają się mocno na bezczynność swoich stronników, którzy ustąpili dobrowolnie w wielu punktach miejsca republikanom. Jakkolwiek w obec zmniejszonych w ten sposób szans dla monarchji, zbytecznym wydaje się spór o większe lub mniejsze powodzenie tego lub owego kandydata do tronu, pomimo to wspomnieć należy, że półurzędowa *Correspondance italienne* zaprzecza z jak największą stanowczością wiadomości, jakoby książę Carignan zamierzał wystąpić jako pretendent do tronu hiszpańskiego i przepędzić w tym celu zimę w Madrycie. — Oszczędności w budżecie hiszpańskim wydatków mają być osiągnięte zapomocą zredukowania 49-u prowincij Hiszpanj do liczby 12-u. Wykonanie tego projektu spowoduje zwinięcie posad 37-u jenerał-kapitanów i 37-u gubernatorów cywilnych, oraz 37-u katedr biskupich. — Zdaje się, że wypadki zaszłe w Hiszpanji w ciągu ostatnich kilku tygodni, zniewoliły znaczną liczbę osób do opuszczenia kraju, przynajmniej tymczasowo i do chwili przywrócenia zupełnego porządku; donoszą o bardzo licznych emigracjach, zwłaszcza osób lepiej pod względem majątkowym położonych. W handlu panuje stagnacja i fabrykanci użalają się na całkowity brak odbytu. (*Nordd. A. Z.*).

* *Pueblo* z 24-go grudnia pisze: „Nie 17, lecz 20 prowincij, głosowało jednozgodnie na korzyść kandydatów stronnictwa republikańskiego. Rezultat wyborów da się streścić w następujący sposób: municypalności republikańskie w 20-u miastach głównych prowincjonalnych; municypalności monarchiczne w 9-u takichże miastach; municypalności mięszane w 12-u takichże miastach. Nie znany jest jeszcze rezultat wyborów w 8-u prowincjach, licząc w to wyspy balearskie i kanaryjskie."—Toż pismo uważa za niestosowne, że książę Montpensier nazywa w swym liście księżnę swą małżonkę infantką, obecnie bowiem, jak się wyraża to pismo, nie ma w Hiszpanji żadnego tronu, żadnego książęcia krwi ani żadnego „dawnego rządu."

* *Esperanza* z 24-go grudnia donosi: „Wczoraj obiegały pogłoski niepokojące. Mówiono o zgromadzeniu jenerałów, którzy są mocno interesowani w teraźniejszej sytuacji i którzy byliby skłonnymi do dołożenia wszelkich usiłowań, ażeby don Antoni-Marja orleański proklamowany został królem. Powiadają, że na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej, kandydatura Espartery została stanowczo odrzuconą i że przyjęto jednozgodnie i stanowczo kandydaturę księcia Montpensier. Zdaje się, że p. Figuerola dał wielu przyszłym deputowanym zapewnienie, że członkowie rządu tymczasowego pozostają w zupełnej pomiędzy sobą zgodności co do rozstrzygnięcia wszystkich kwestij w zawieszeniu będących.—Zapewniano wczoraj, że książę Montpensier znajdował się w Madrycie incognito. Znaczna liczba dzienników, które występowały dotąd przeciw kandydaturze tego książęcia, mają odtąd stawać w jej obronie lub przynajmniej powstrzymywać się od wszelkich napaści na nią."

* Wychodzący w Walencji dziennik *Les Provincias* donosi, że dowódca wojsk stojących w Maestrazgo przybył do Walencji dla naradzenia się z jenerał-kapitanem co do położenia rzeczy w prowincji. Pomieniony dziennik liberalny nie ukrywa tego, że żywione są wielkie obawy, iż karliści chwycą za broń i spowodują wielkie naruszenie porządku.

* Jakkolwiek w 26-u miejscowościach republikanie odnieśli przy wyborach municypalnych zwycięztwo nad swymi przeciwnikami, pomimo to prawdziwa większość, i to bardzo znaczna większość, jest po stronie zasady monarchicznej. Lecz na nieszczęście większość ta, będąca poniekąd platoniczną, nie zdaje się być skłonną do wzięcia udziału w walce. Obliczają, że przeszło połowa wyborców nie wzięła udziału w wyborach municypalnych. Stosownie do dawnego zwyczaju, dziewięć dziesiątych wyborców powstrzymujących się od głosowania należy do stronnictwa, które możnaby nazwać umiarkowanem, dla odróżnienia go od stronnictwa progressistowskiego. To osta-

nie głosowało wszędzie z zapałem i jednomyślnością, które mogłyby przyczynić się do zapewnienia mu zwycięztwa stanowczego, zwłaszcza jeżeli prawdą jest, jak to donoszą, że jenerał Prim zamierza dokonać nowy zwrot w swych przekonaniach i połączyć się z demokratami, których był opuścił, gdyż sądził, że nie posiadają oni wpływu rzeczywistego. Prasa madrycka nie zdaje się pojmować lub zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa podobnej sytuacji; zaprząta się ona głównie dwiema kandydaturami do tronu, które zdają się mieć obecnie największe szanse, mianowicie kandydaturą księcia Montpensier i kandydaturą księcia Carignan. Powiadają, że ten ostatni ma za sobą rząd tymczasowy; lecz szwagier królowej Izabeli popierany jest przez ajentów licznych i czynnych, którzy nie szczędzą pieniędzy i usiłują skłonić na jego stronę najbardziej wpływowe dzienniki głównych miast prowincjonalnych. (*Nord*).

* W przedmiocie kandydatów do tronu hiszpańskiego, piszą z Madrytu, pod datą 25-go grudnia, do *Constitutionnel'a*: „Jeżeli kandydatura księcia Montpensier zdaje się zyskiwać poparcie ze strony prasy, za to jest dostateczny powód do mniemania, że traci ona w sferach urzędowych szanse na powodzenie. Rząd ma w rzeczy samej największy interes w tem, ażeby postępować w tej najważniejszej kwestji z zupełną zgodą. Wszelkie rozdwojenie nie tylko osłabiłoby znacznie stronnictwo monarchiczne, lecz nadto przyczyniłoby się bezpośrednio do zapewnienia stronnictwu republikańskiemu tryumfu. Należy przeto znaleść bądź co bądź takiego kandydata do tronu, któryby nie dawał ani w kraju ani za granicą powodu do niezadowolenia. Powiadają, że Olozaga znalazł takiego kandydata w osobie księcia Carignan. Zapewniają dziś, że wszyscy członkowie rządu porozumieli się pomiędzy sobą co do popierania tej kandydatury."

* *Esperanza* powiada, że jenerał Cialdini, który jak wiadomo wyjechał do Hiszpanji w interesach opiekuńczych, nie będzie mógł pochwalić się rezultatem swojej podróży. Kandydatura bowiem księcia Carignan została stanowczo usuniętą.—W Londynie mówią ciągle o odstąpieniu Gibraltaru. Wszystkie organa prasy angielskiej wypowiadają swoje zdania o tym projekcie. *Daily News* przemawia za bezwarunkowem odstąpieniem. „Odstąpienie Gibraltaru, powiada on, będzie dowodem bezinteresowności, jakiej Europa wymaga pewnie od nas." (*La Fr.*)

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Prasa austrjacka). *Wiedeń, 29 grudnia.* Z wyjątkiem kwestji konferencji i polemiki, skierowanej przez pisma wiedeńskie i przez część prasy węgierskiej przeciw Prusom i Niemcom i prowadzonej z większą żarliwością niż zręcznością, gazety austrjackie nie dotykają ani jednej z takich kwestij, roztrząsanie których przedstawiałoby interes dla ogółu publiczności. Złożenie budżetu przez p. Brestla i jego projekta reform finansowych, dają wprawdzie nie jedną sposobność do głębszego zastanawiania się się nad położeniem finansowem i ekonomicznem monarchji, lecz publicystyka austrjacka nie gustuje w rzeczach tego rodzaju, gdyż wie aż nadto dobrze, że pogląd na smutne położenie materjalne Austrji spowodowałby potępienie rozumowań napuszonych, w których terazniejsza prasa austrjacka upodobała sobie w przedmiocie polityki zagranicznej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Bezzasadne obawy). Z Hermansztadu donoszą pod datą 25-go grudnia: Mieliśmy w tutejszej okolicy nieco niespokojną wilję Bożego Narodzenia. Podług pogłoski, którą słyszała straż graniczna, albo raczej podług przywidzenia tejże straży, rumuni mieli jakoby w sąsiedniem żupaństwie Stuhl-Reussmarkt (Surdehaly) powziąść myśl wycięcia w noc wigilijną wszystkich nierumunów, zamieszkałych w tem żupaństwie. Jakiś zbyt gorliwy urzędnik zakomunikował do Klausenburga straszną wiadomość o nowej edycji nocy św. Bartłomieja, ręcząc za jej wiarogodność. Komisarz królewski Emanuel hr. Péchy pośpieszył z żądaniem od tutejszego dowództwa naczelnego przysłania siły zbrojnej dla udzielenia opieki zagrożonym jakoby mieszkańcom pomienionego żupaństwa. Posłano tam natychmiast szwadron ułanów, inne zaś oddziały wojsk załogi tutejszej stoją w pogotowiu do marszu. Okazało się atoli, że spisek, o którym wyżej mowa, istnieje tylko w bujnej fantazji tych, co o nim donieśli. Nieustanne podburzania ze strony pism wiedeńskich zaczynają już oddziaływać na dalsze sfery. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja konferencji.—Publicystyka.—Rozboje). *Wiedeń, 29 grudnia.* Podczas gdy kilka dni temu dzienniki tutejsze zapowiadały rychłe załatwienie pokojowe zawikłania wschodniego, zaczynają one dziś występować z innem zdaniem, i pomimo, że wiadomości z Paryża, Berlina i Petersburga donoszą jednozgodnie, że zwołana w tym celu konferencja przyjdzie niezawodnie do skutku, opowiadają one na raz o trudnościach, jakie stoją jeszcze na przeszkodzie zgromadzeniu się konferencji. Tutejsze organa ministerjalne są co do ich logiki również niezrozumiałe, jak i polityka samej kancelarji państwa; nadaremnem byłoby przeto badanie gruntowne wszystkich przyczyn tych niespodziewanych zwrotów; bardzo być może, iż chwiejność ta pozostaje w styczności z ciekawą dyskusją, która wszczęła się przed świętami i podczas takowych pomiędzy prasą węgierską i tutejszą ministerjalną i która ma swoje znaczenie pod względem polityki zagranicznej kancelarji państwa. Dyskusje te rozpoczął organ Deaka *Pesti Naplo*, zapomocą znanego artykułu skierowanego przeciw Prusom i przeciw *Nordd. A. Z.*, przyczem, ku wielkiemu zadowolnieniu niektórych sfer tutejszych, Prusy przedstawiane były jako dążące do naruszenia pokoju powszechnego. W kilka dni potem *Pesti Naplo* wystąpił przeciw samemu sobie z zaprzeczeniem, oświadczając, że artykuł pomieniony mieści w sobie jedynie pogląd prywatny. Następnie zachowywano tu większą oględność, głoszono o szczerych zamiarach wszystkich mocarstw w sprawie utrzymania pokoju, i postawa ta wyszła jeszcze wyraźniej na jaw, gdy drugi wielki organ stronnictwa Deaka, *Lloyd* peszteński, oświadczył stanowczo, że Węgry nie mają najmniejszego interesu w tem, ażeby upatrywać powód do wojny w przekroczeniu przez Prusy linji Menu. Obecnie atoli tenże *Lloyd* peszteński ogłosił inny artykuł, w którym dowodzi, że przekroczenie przez Prusy linji Menu spowodowałoby nieuniknienie wojnę powszechną, i że w takim razie państwo austrjacko-węgierskie przybierze postawę stanowczą; zaledwie zaś pomienione pismo zrobiło to zwierzenie, a już organa półurzędowe cislitawskie powiadają, że konferencja nie przedstawia żadnych widoków na pokojowe załatwienie zajścia. Bardzo być może, iż wypadek sprawił tę okoliczność, że chwianie się w zdaniach prasy ministerjalnej niemiecko-austrjackiej pozostaje w zgodności z oświadczeniami większych pism węgierskich, będących organami stronnictwa Deaka; w każdym atoli razie wypadek ten jest tak dziwny, że zasługuje na wzmiankę.—Smutny obraz przedstawia położenie Austrji pod względem bezpieczeństwa życia i mienia. Wiadomości o mordach i rabunkach zapełniają od kilku miesięcy całe szpalty dzienników tutejszych; zwłaszcza zuchwalstwo rozbójników węgierskich przewyższa wszystko, cokolwiek tradycje ludowe opowiadają o bohaterach tego rodzaju. Lecz ażeby równouprawnienie mogło być zaprowadzone i na tem polu, uorganizowały się w ostatnich czasach w Cislitawji bandy rabusiów i złodziejów, nie ustępujące w niczem swym kolegom węgierskim. Nawet telegramy donoszą o czynach Rinaldinich cislitawskich, i w tej chwili otrzymano depeszę donoszącą, że książę Szwarcenberg został napadnięty wczoraj w swym majątku w Czechach przez bandę rabusiów, która zabrała mu znaczną sumę pieniężną. O rozbójnictwie w neapolitańskiem, pisma tutejsze przestały naturalnie oddawna pisać. (*Nordd. A. Z.*)

* (Trzecie rzemieślnicze zgromadzenie się czechów w Wiedniu). W dziennikach czeskich piszą z Wiednia pod dn. 26 grudnia: „Dziś miało miejsce trzecie rzemieślnicze zgromadzenie się czechów w nowym Lerchenfeldzie, w hotelu „pod Apolinem". Zebrało się do dwóch tysięcy osób. Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa rzemieślniczego, Karol Müller, który wynurzył życzenie powodzenia sprawie narodowej i rzemieślniczej. Na porządku dziennym były następujące przedmioty do roztrząsania: 1) rzemieślnicy czescy w Wiedniu, ich dążenia i potrzeby; i 2) uchwała zgromadzenia rzemieślniczego z 8 grudnia, dotycząca urządzenia czeskich szkół głównych i czeskiej szkoły przemysłowej w Wiedniu".

* (Posiadanie przez króla saskiego języka czeskiego). Z powodu pogłosek, że Prusy mają zamiar przyłączyć do siebie Saksonję, ale pod warunkiem, aby król saski otrzymał Czechy, jeden z korespondentów wiedeńskich gazety czeskiej *Naszi Listy*, pomiędzy innemi pisze: „Król saski posiada język czeski; jego guwernerem i nauczycielem był dyrektor gimnazjum w Dreznie, Grabieta. Wiadomość o tem, że król zaczął się uczyć po czesku przed trzydziestu czy czterdziestu laty, zrobiło wiele hałasu w tamtoczesnych „patrjotycznych" naszych kołach, które także z zadowolnieniem dowiedziały się, że i Goethe zajmował się językiem czeskim. Zresztą wiadomo, że król saski znajdując się w 1866 r. w Pradze, rozmawiał z czechami po czesku; syn jego, następca tronu, także posiada ten język, a jego małżonka, księżniczka z domu Wazów, wychowywała się w Morawji, w Byrneńsku, dziedzicznych jej dobrach. gdzie też odbyło się jej wesele. Jej spowiednikiem i nauczycielem był czech, niejaki p. Keisler".

Prusy i Niemcy.

* (Poddani badeńscy). Rozeszły się na giełdzie pogłoski o przedstawieniu prawa co do upoważnienia poddanych badeńskich do przyjmowania służby w armji pruskiej. Projekt ten przedstawiony został już dawno radzie związku północno-niemieckiego; ale ponieważ nie wydano pod tym względem żadnej decyzji, zdaje się, że gabinet berliński odroczył ten projekt do nieograniczonego czasu. Stan rzeczy jest ciągle ten sam. Stosunki Francji z państwami zareńskiemi nie usprawiedliwiają w niczem tych pogłosek rozsiewanych widocznie w celach spekulacyjnych. (*La Patr.*)

Francja.

* (Konferencja). *La Patr.* z d. 29 grudnia pisze: Układy co do zebrania się konferencji nie postąpiły dziś, tak samo jak wczoraj, naprzód. Zebranie się jej, jak już o tem donieśliśmy, zdecydowane jest w zasadzie, a układy będą miały za podstawę *ultimatum* rządu tureckiego. Sądzimy, że wszelkie inne pod tym względem wiadomości, są przedwczesne.

* (Układy) co do zebrania się konferencji postępują regularnym trybem naprzód, i do tego czasu nie zaszło nic takiego, coby mogło je powstrzymać. Owszem, po wszystkiem spodziewać się można, że konferencja wkrótce się zbierze, i już oznaczają termin jej otwarcia pomiędzy 7-m a 10-m stycznia. Jednym z punktów, nad którym mocarstwa wymieniały swoje zdania, było to, czy Grecja ma być przypuszczoną i w jaki sposób do konferencji, t. j. jaki ma brać udział w naradach. Pod tym względem toczą się jeszcze obecnie układy. Pewną prawie jest rzeczą, że miejscem zebrania się konferencji będzie Paryż, gdzie podpisany został traktat z 1856 r. Na zebraniu tem reprezentowane będą rozumie się te mocarstwa, które podpisały ów traktat. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *La Fr.* z dnia 30-go grudnia pisze: Wiadomość podana przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby książę Grammont, ambasador francuzki w Wiedniu, wezwany został do Paryża, jest zupełnie zmyśloną. P. Grammont nie opuścił wcale Wiednia. — Druga wiadomość, tak samo zmyślona jak i poprzedzająca donosi, jakoby francuzi zamieszkali w Atenach byli przedmiotem nieprzyjaznych demonstracij ze strony ludności tej stolicy. Owszem, sądząc ze wszystkich wiadomości, dzieje się przeciwnie.

Włochy i Rzym.

* (Zaprzeczenie). Gazety podają pogłoskę o zamiarze księcia Carignan przedsięwzięcia podróży do Madrytu. *Correspondance italienne*, organ ministerstwa spraw zagranicznych, oświadcza, że pogłoska ta jest całkiem bezzasadna. Oto co pismo pomienione powiada w tym względzie: „Prasa zagraniczna przypisuje od kilku dni rządowi włoskiemu zamiar wmięszania się do spraw hiszpańskich, którego on wcale nie ma. Puszczono w obieg pogłoski jak najdziwaczniejsze. Donoszono naprzykład, że książę Carignan wyjechał lub zamierzał wyjechać do Hiszpanji. Ostrzedz powinniśmy publiczność w obec takich wiadomości, pochodzących z chęci jaką mają niektóre dzienniki do zadziwiania świata wiadomościami obliczonemi na efekt. O ile nam wiadomo, książę Carignan nie ma bynajmniej zamiaru opuszczenia swej rezydencji zimowej w Turynie."

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Przygotowania wojenne). Podług *Neue friee Presse*, Porta prowadzi od 13-go grudnia układy z wice królem Egiptu i z bejem tunetańskim, dla nakłonienia ich do wystawiania dla Turcji znaczniejszej liczby wojsk, niż tego wymagają traktaty zawarte w tym względzie. Podług tych traktatów, Egipt obowiązany jest do dawania na żądanie sułtana 6,000, Tunis zaś 4,000 ludzi. Obecne układy mają mieć na celu zwiększenie tych kontyngensów do 15,000 i 10,000 ludzi. Wice król Egiptu miał już zgodzić się na to i nawet oświadczyć, że nietylko przewiezie swój kontyngens na własnych statkach, lecz nawet w razie wojny poszle dwie fregaty pancerne dla wzmocnienia floty tureckiej. Co do układów z Tunisem, chodzić ma jeszcze jedynie o żołd i żywność dla wojsk. Wojska te mają być posłane przedewszystkiem na wyspę Kandję, dla zluzowania działających tam wojsk tureckich. Wiadomość ta służy w każdym razie za dowód rozległych środków, przedsięwziętych przez Portę przeciw Grecji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja konferencji). Ostatnie wiadomości z Konstantynopola podają kilka następujących faktów: Porta zgadzając się na konferencję pod warunkami przychylnemi uznaniu jej praw, zajmuje si

ednak dwoma kwestjami dotyczącemi decyzji mocarstw. Jeżeli Grecja przyjmie zobowiązania, i jeżeli ich nie wykona, co z tego nastąpi? Gabinet ateński przyrzekł rozbroić statki *Créte* i *Enosis*, służące oddawna za statki przewozowe dla ochotników. Propozycja ta przyjętą została przed *ultimatum*, ale zapewniają, że dziś Porta żąda, ażeby statki te nie tylko były rozbrojone, ale także oddane na dwa lata pod straż trzeciego mocarstwa i odprowadzone do portu neutralnego. Szczegóły te dowodzą, że rząd otomański chce uzyskać pewną rękojmię. Co do składu samej konferencji mówią, że Porta nie chce, ażeby Grecja uczestniczyła w niej na równi z nią, z obawy, ażeby jej reprezentant zgadzając się na decyzje większości, nie przemówił przypadkiem incydentalnie w formie prostego oświadczenia o życzeniach ludności greckiej, życzeniach, których Turcja nie może i nie chce uznać za kwestję, ukrywając w sobie myśl, jaką przejęty jest rząd ateński, utworzenia w przyszłości nowego cesarstwa bizantyńskiego. Pomimo tych względów, Turcja, jak się zdaje, postanowiła z prawością zgodzić się na konferencję. (*La Patr.*)

* (Ruch greków i słowian na Wschodzie). W dziennikach czeskich piszą: „Z prywatnych wiadomości otrzymanych przez nas z słowiańskiego wschodu, okazuje się, iż w skutku sporu grecko-tureckiego, w ziemiach turecko-słowiańskich ujawnia się wielki ruch. Z Belgradu tajnemi drogami rozesłany został manifest do Bośnji, Hercegowiny, Czarnogórza i Bulgarji, wzywający tamecznych słowian, aby się przygotowali do ważnych wypadków i skupili całą uwagę na Serbję. Z Grecji nadchodzą wiadomości o przygotowaniach greków do walki i w ogóle o wojowniczem usposobieniu ludu. W dziennikach greckich donoszą, że miasta greckie urządziły trzydniową iluminację, na okazanie radości z powodu spodziewanej wojny z turkami".

* (Komisja konstytucyjna w Belgradzie). Z Belgradu pod 27-ym grudnia donoszą do czeskiej gazety *Naszi Listy*, że posiedzenia komisji konstytucyjnej, która ma ułożyć prawa zasadnicze i konstytucję dla Serbji, odbywają się prawie codziennie, lecz nie publicznie, tylko przy zamkniętych drzwiach. Ta okoliczność osłabia zaufanie do liberalnej większości komisji.

Grecja.

* (Usposobienie pojednawcze). *La Patr.* z dnia 31-go grudnia pisze: Podaliśmy już wiadomości z Aten donoszące, że rząd króla helenów wszedł na drogę pojednawczą. Korespondent donosi teraz o świeżym, godnym uwagi fakcie. Statek *Enosis* po ostatniej swojej podróży do Kandji, przywiózł dwóch dowódców powstania wysłanych dla żądania posiłków i dokonania ich przewozu. Dowódcy ci wylądowawszy w Syra dowiedzieli się o *ultimatum* Turcji i o zmianie radykalnej, jaką postawa tego mocarstwa uczyniła w położeniu rzeczy. Dla zawiadomienia o tem swoich przyjaciół, udali się oni do Piraeus, odpłynąwszy dnia 17-go grudnia z Syra na parostatku austrjackim *Persia*. W Atenach widzieli się z jednym z głównych członków gabinetu, który im oświadczył, że nie należy rozpaczać o przyszłości, że nadejdzie kiedyś chwila sprawiedliwości, ale że obecnie należy złożyć broń, korzystać z amnestji i oczekiwać lepszych czasów. Dwaj dowódcy z wszystkiego co widzieli i słyszeli, mogli się przekonać, że Grecja nie będzie w stanie pomagać na przyszłość powstaniu, i obrócili się z prośbą do jednego z przyjaznych mocarstw, ażeby za jego pośrednictwem mogli bezpiecznie powrócić do Kandji.

Niderlandy.

* (Wybory). Z Luksemburga donoszą, że przy ostatnich wyborach dodatkowych, dokonanych w wielkiem księztwie luksemburgskiem dla wybrania ośmiu deputowanych, o którą to liczbę, podług nowej ustawy, reprezentacja ma być zwiększoną, doznali porażki wszyscy kandydaci stronnictwa anneksjonistowskiego, którego organem jest, jak wiadomo, dziennik *Avenir*. Nawet p. Jonas, sprawujący w Paryżu interesa wielkiego księztwa, nie został wybrany. Z drugiej zaś strony wybór padł między innymi na pana Scherff'a, który jest pochodzenia pruskiego i który uchodzi za stanowczego przeciwnika dążności anneksyjnych. Wybrani także zostali, bardzo znaczną większością, obaj bracia prezesa gabinetu, którzy podzielają przekonania p. Scherff'a. (*Nordd, A. Z.*)

Ameryka.

* (Sprawa statku *Alabama*). Według ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, pewną prawie jest rzeczą, że większość senatu amerykańskiego przeciwną jest załatwieniu sprawy statku *Alabama* przez rząd p. Johnsona. Nie trzeba jednak z tego wnosić, ażeby senat stanowczo był przeciwny podstawom przeprowadzonej już umowy, która byłaby doprowadziła do położenia nareszcie końca tej niebezpiecznej sprzeczce. Radykalni sprzeciwiają się tylko, ażeby dzieło załatwienia tej sprawy nie było zawdzięczane obecnemu prezydentowi, którego najzawziętszymi są nieprzyjaciołmi. Spodziewać się należy, że zaraz po objęciu w dniu 4-ym marca przez jenerała Granta obowiązków prezydenta, wszczęte będą z Anglją na nowo układy w duchu przyjaznym i sprawiedliwym, z pojednawczego punktu widzenia rzeczy, do jakiego dziś już doszły. (*La Patr.*)

* (Proces). Kongres chilijski wystósował był przeciw p. Montt'owi, prezesowi najwyższego trybunału, oskarżenie bardzo wielkiej doniosłości, i izba postanowiła, 42-ma głosami przeciw 26-u, że p. Montt ma być postawiony w stanie oskarżenia i stawiony przed sądem senatu. Dowiedziawszy się o tej uchwale, przeszło dwieście osób, pomiędzy któremi była znaczna liczba adwokatów, udało się procesjonalnie do p. Montt'a dla wyrażenia mu swej sympatji. Osoby te atakowane zostały przez stronników kongresu i przyszło do bójki; przybycie policji położyło koniec walce. Zdaje się, że prawdziwy cel środka przedsięwziętego przez prezydenta, zależał na zaszkodzeniu kandydaturze p. Montt'a podczas przyszłych wyborów na prezydenta rzeczypospolitej Chili. (*Nord*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Przegląd sądowy**). Odnowienie prenumeraty na *Przegląd Sądowy*, dopełnionem być może w redakcji *Przeglądu*, w kantorze Józefa Ungra, pod N-rem 2406 przy ulicy Nowolipki w Warszawie, niemniej we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Warszawa, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia).

Kalendarz.

W niedzielę, 22 grudnia (3 stycznia), —śśw. Daniela męcz. i Genowefy pan.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 58.

W poniedziałek, 23 grudnia (4 stycznia),— śśw. Tytusa i Grzegorza bisk.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 59.

Stan pogody.

Dziś z rana — 0°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	752.3	754.4
Termometr Reaum	+ 0.4	+ 0.3
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1.2 R. Największe zimno — 0°8 R. Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (4-ty akt w 2-ch odsłonach), **Don Giovanni (Don Juan)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. Osoby: Don Giovanni—p. *Padilla*; Komandor—p. *Borkowski*; Donna Anna, jego córka— panna *Artôt*; Don Ottavio, jej narzeczony—p. *Carrion*; Donna Elwira—panna *Ferrucci*; Mazetto wieśniak — p. *Kozieradzki*; Zerlina jego narzeczona—panna *Sarotti*; Leporello, służący Don Giovanniego—p. *Bossi*. — **Tańce**: Menuet. — *Jutro*, w niedzielę, opera **La Figliadel Regimento (Córka Regimentu)**, przez artystów włoskich; balet **Wesele w Ojcowie**..— *Wczoraj*, w piątek, dawano balet **Robert i Bertrand**, było osób 503. — *Onegdaj*, we czwartek, dawano operę **Halka**, było osób 611.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Postanowienia**. — Osoby: Adela młoda wdowa—pani *Gąsowicz*; Pani Bilska — pani *Borawska*; Kazimierz—p. *Tatarkiewicz*; Rózia—panna *Gilska*; Franek Cebula, ogrodnik—p. *Jejde*;— komedja w 3 aktach, **Motylina**.—Osoby: Kamilla—pani *Rakiewicz*; Konstancja—pani *Borkowska*; Champignac—p. *Swieszewski*; Riverol—p. *Piasecki*; Fridolin — p. *Szymanowski*; Josselin tapicer—p. *Adler*; Pomocnik tapicera—p. *Jejde*. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Postanowienia**, **Uściskajmy się!**, i **Sto za Sto**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Zięć Pana Poirier**, i **Postanowienia**, było osób 430.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, pierwsza **Maskarada**, — w czasie której daną będzie w teatrze rozmaitości, krotochwila **Po Maskaradzie**.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. —*Jutro* w niedzielę, **Koncert okiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego.—Początek o godzinie 4-ej.—Cena wejścia kop. 20.—*Wczoraj*, w piątek, na takimże **Koncercie**, było osób 430.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR PRZY ULICY HRABIEGO BERGA. — *Dziś*, w sobotę, **Wielkie Nadzwyczajne przedstawienie** na benefis *Little Tomy*, **trupy Japończyków** w narodowych kostiumach. — *Jutro*, w niedzielę, *ostatnie niedzielne* **Wielkie Przedstawienie**.— Cena miejsc zniżona: Parquet rs. 1 i 5 kop. dla biednych; miejsce numerowane kop. 75 i 5 kop. dla biednych; I-e miejsce kop. 50; II-gie miejsce kop. 40; III-cie miejsce kop. 20; loża na 6 osób rs. 7 kop. 50 i kop. 20 dla biednych; loża na 4 osób rs. 5 i kop. 20 dla biednych.—Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— *Tylko jeszcze 3 przedstawienia*.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W SALI KASYNA FRANCUZKIEGO (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346).—*Dziś i codziennie*, **Teatr figur mechanicznych** przedstawiający: dramata, komedje, wodewile, baleta i t. p., pod dyrekcją p. Letard. — Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, drugie kop. 15, trzecie kop. 10.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno - spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Przyjechali do Warszawy: radca tajny *Bułyczew*, i rzeczywisty radca stanu *Połowcew*, z Petersburga;— wyjechali: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Bobryński*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; jenerał-majorowie: *Moller* i *Schulman*, do Petersburga; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Stern*, do Wilna; rzeczywisty radca stanu *Aleksiejew*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 797, wyjechało osób 747;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 300, wyjechało osób 394;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 299, wyjechało osób 272; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób—;—oprócz tego przyjechało osób 1374, w tej liczbie z zagranicy 59, wyjechało osób 1174, w tej liczbie za granicę 35.

* W dniach 19 i 20 (31 i 1) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 173, wyzdrowiało 194, umarło 17, pozostało 1989 (mężczyzn 961, kobiet 1028), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 209, kobiet 202.

* W dniu 20 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3; razem 29;— **zawarło ślubów małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: 1;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 3; razem 23.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		.	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowo ważne		.	—	-	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		.	.	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		.	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		83	90	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		77	90	77	40
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		66	90	66	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	25	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		37	25	137	—
„ „ „ 1866 „ 100		135	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	65	50
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		64	—	62	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	108	15	107	85
„ . . . „ „	k. t.	107	85	107	55
Wrocław . . . „	2 m.	.	—	—	-
Gdańsk . . . „ „	2 m.	108	.	107	77½
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.		-	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	36	—	—
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	87	90	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A	2 m.	91	80	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	99	25	99	—
„ . . . „	k. t.	—	—	-	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. – k. 1.½.
* „ „ od Listów Likwidacyinych — rs. — k. 35⅝.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 8387.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni: Mijakowski V. Prez. Fuchs. Toeplitz. } Sędzio. Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r.

(podp.) K. Mijakowski V. Prezes.
(—) W. Andrychiewicz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Domu Handlowego Ebert et Classen w dniu dzisiejszym przez Józefa Szwarcenberga Patrona, jako pełnomocnika tegoż Domu i innych Domów poniżej wymienionych zaniesionego, w którem przedstawia, iż Morytz v. Mosiek Goldstern, były kupiec materjałów aptecznych w Warszawie pod Nr 2236 i 7*a*. handel prowadzący, zadłużywszy się temuż Domowi Ebert et Classen do wekslu daty 25 Czerwca 1868 r. sumę banko-marków 897 fenigów 6; Domowi Handlowemu Brunkhorst et Dieckmann do wekslu daty 25 Lipca tegoż roku banko-marków 1,416 fenigów 13; Domowi Handlowemu Albiser Ziegele et Compania do rachunku daty 5 Października tegoż roku funtów szterlingów 46 szylingów 5 pensów 8; Domowi Handlowemu Theodor Magnus et Compania rubli srebrem 355 kop 15 do rachunku z d. 21 Lipca 1868 r. i Domowi Handlowemu Braci Dieck do wekslu daty 23 Marca tegoż roku talarów 115 sreb. groszy 28, należności tych mimo akceptacji i protestów, mianowicie co do ostatniego wekslu Braci Dieck w dniu 12 (24) Września r. b. dopełnionego nie zaspokoił i sam w dniu 14 (26) tegoż miesiąca i roku, zatem już po dokonanym proteście zszedł z tego świata, a majątek po nim pozostały ukryty został, dla wywindykowania którego ciż wierzyciele żądają ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy:

Że gdy przychodzenie w powyższym względzie Szwarcenberga Patrona imieniem Domu Handlowego Ebert et Classen, usprawiedliwia plenipotencja urzędowa daty 8 Października 1868 r., zaś pokładane weksle i protesta mianowicie protest w dniu 12 (24) Września tegoż roku, co do wekslu z dnia 23 Marca 1868 r. na talarów 115 sreb. groszy 28 na żądanie Braci Dieck dopełniony, dostatecznie przekonywają, że Goldstern na dniu 14 (26) Września tegoż roku zmarły, z powodu odmówienia zapłaty dopiero co wspomnionego wekslu już za życia swego stał się niewypłacalnym, w takim przeto położeniu rzeczy, skoro przytem i inni powyż wymienieni wierzyciele w swoich należnościach nie są zaspokojeni, dla zabezpieczenia praw wszystkich wierzycieli do majątku po tymże Goldstern pozostałego upadłość jego ogłosić i inne stosowne ku temu rozporządzenia wydać wypada, dla tego Trybunał Handlowy w Warszawie upadłość Morytza v. Mośka Goldstern b. Kupca Materjałów aptecznych w Warszawie pod Nr. 2236 i 7*a*. handel prowadzącego, obecnie dziś już nieżyjącego, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem 12 (24) Września r. b., jako datą protestu wekslu na talarów 115 sreb. gr. 28 wystawionego określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku tak pod powyższym Numerem jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogących, obok opieczętowania na dniu 24 Września (6 Października), 2 (14) i 5 (17) Października r. b. przez Podsędka Sądu Pokoju Wydziału II dokonanego rozporządza i do dopełnienia tego tegoż Podsędka deleguje, Kuratorami upadłości Teofila Łagiewskiego Obrońcę Sądowego i Jakóba Bein Bupca mianuje, na Sędziego Komisarza W. Toeplitz Sędziego Trybunału przeznacza. Wpis na rs 3 jako w obiekcie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada, mocą wyroku w I-ej instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego. zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Mijakowski V. Prez.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze bez stempla z urzędu spisanym, świadczę i takowy Kuratorom upadłości wydaję.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1868 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
(podp.) W. Andrychiewicz.

N. D. 8382.

Wyciąg Główny.

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni: Komosiński Prezes. Temler. Geneli. } Sędz. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 7 (19) Października 1868 r.

(podp.) Komosiński, Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza Masy Upadłości Szymona i Zygmunta Nelkenów w dniu 5 (17) Października r. b. uczynionego względem oznaczenia nowego ostatecznego terminu dla wierzycieli niestawających do likwidacji.

Trybunał Handlowy w Warszawie:

Na zasadzie art. 75 ks. III Kod. Handl. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w Masie Upadłości Szymona i Zygmunta Nelkenów dla wierzycieli stawających lecz niesprawdzających się lub wcale niestawających to jest: Ludwika Chwat lekarza, Pawła Skwarskiego czeladnika mularskiego, Jana Drake emeryta, Letninow v. Dementiew, Bazylego-Feliksa Radomskiego emeryta, Alojzego Ziołkowskiego artysty, Ludwika Lewitu, Natalji Burmann Jenerałowej, A. Kozłowskiej, Pawła Czyszkowskiego kupca, Józefa Poznańskiego bankiera, wszystkich w Warszawie, Konstantego Nawiercskiego b. Urzędnika Komory w Petersburgu, Stobińskiego w Lądek, Domu Handlowego Juljusza Goldsztein, Anglo-Austrjackiego Banku, Domu Handlowego Frankfurter i Domu Handlowego Józefa M. Cohn w Wiedniu zamieszkałych tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny czteromiesięczny, poczynać się mający od dnia zapublikowania go w gazetach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku w I instancji wydanego, zamieszczenie którego w pismach publicznych Syndykowi poleca.

(podp.) Komosiński, Prezes.
(—) Andrychiewicz, Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Podpisano jak wyżej.

Za zgodność etc.

Swiadczę i dla Syndyka wydaję.

Warszawa d. 8 (20) Października 1868 r.
(M. P.) (podp.) Andrychiewicz Podp.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *8371. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1-o Józefa Klimkiewicza wierzyciela sum rsr. 1,500, rsr. 600, rs. 2,000, rs. 3,000 i rsr. 1,310, na dobrach Szczytno z O-gu Łowickiego zabezpieczonych; 2 o Konstancji z hr. Ossolińskich hrabiny Łubieńskiej, właścicielki dóbr Strzeblew z O-gu Zgierskiego, oraz wierzycielki sum: rsr. 52,500 na osadzie fabrycznej Młynów z O-gu Zgierskiego i rs. 19,651 kop. $52\frac{1}{2}$ i rs. 91,823 k. $50\frac{3}{4}$ na dobrach Kyrszkowice z O-gu Zgierskiiego zabezpieczonych, oraz 3 o po cywilnie zmarłym Piotrze Kobylańskim współwłaścicielu dóbr Siodło z O-gu Siennickiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na d. 1 (13) Lipca 1869 r., w kancelarii hypotecznej oddziału dóbr w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 8381. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 6 Marca 1867 r., śmierci Bolesława Bontani wierzyciela sum: 1. rsr. 2,925 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 234, 248, 249, w trzech oddzielnych księgach wieczystych uregulowanych pod respective N-rami 2, 11, i 4, zabezpieczonej; 2 rsr. 900, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1772 w dziale IV. pod Nr. 7, zabezpieczonej; 3. rsr. 1,800 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1023 lit. B w dziale IV. pod Nr. 7 zabezpieczonej; 4. rsr. 1,125 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2472, w dziale IV. pod Nr. 17 zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenie którego oznaczam termin na dzień 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r. w mej Kancelarji.

Włodzimierz Kretkowski.

N. D. *6156. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania spadku dóbr Nowinka w Powiecie Kalwaryjskim, Gubernji Suwałkskiej położonych, oraz sum rsr. 1,126 kop. 80 pod Nr. 23 i rsr. 2,808 pod Nr. 28 w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Pilokalnie Makowszczyzna w tymże Powiecie i Gubernji zapisanych po śmierci Aleksandra Ułana otwartego, termin na d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 roku wyznaczony został.

Suwałki dnia 12 (24) Września 1868 r.
Kowalski.

N. D. 8409. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu śmierci:

a. Piotra Romiszewskiego zmarłego d. 15 (27) Października b. r. wierzyciela sum: 1^0 rs. 6,833 kop. 80 z większej 18,000 rs. pochodzącej, rs. 1,674 kop. 93 oraz sumy 9,000 rs. na dobrach Szczecno z o-gu Szydłowzkiego w dziale IV wykazu pod NN. 25 i 26 ubezpieczonych. 2^0 rs. 9,000 i 10,000 w listach likwidacyjnych na sumach 9,000 rs. i 3,000 pod Nr. 31 *ab.* działu IV wykazu dóbr Borzykowa z tegoż o-gu subhastowanych, 3^0 rr. 3,135 i rs. 3,000 na dobrach Suliszów w dziale IV wykazu pod NNr. 7 i 24 zahypotekowanych. 4^0 sumy rsr. 10,000 na dobrach Sładków także z o-gu Szydłowskiego pod Nr. 11 zapisanej, 5^0 rs. 10,500 rs. 1,800 i rs. 4,602 pod NNr. 42, 44 i 46 na dobrach Czechy z o-gu Miechowskiego i na sumie rs. 15,000 z pod N. 43 działu IV ubezpieczonych, wreszcie 6^0 rs. 9,000 na dobrach Różnica z o-gu Andrejewskiego ulokowanej.

b. Marjanny z Marcoin Byczkowskiej zmarłej d. 30 Lipca 1860 r, co do sumy 1,178 rsr. kop. 87 w listach likwidacyjnych i należnej dopłaty do różnicy kursu jako kaucji za Aleksym Gaszyńskim z pod Nr. 29 dz. IV wykazu dóbr Olszówka z o-gu Andrejewskiego z funduszu wynagrodzenia likwidacyjnego spłaconej, w zachowaniu władz skarbowych będącej.

e Eleonory z Marckockich Michałowskiej zeszłej z tego świata 27 Września (10 Października) b. r. właścicielki dóbr Psary z o-gu Andrejewskiego.

d) Elzbiety z Wieloglowskich Bzowskiej właścicielki dóbr Polikarcice, z Okręgu Proszowskiego zmarłej dnia 7 (19) Kwietnia b. r. i wreszcie

e) Zofji z Kołłątajów Sołtykowej Emiljana Sołtyka małżonki współwłaścicielki dóbr Michałowice z Okręgu Proszowskiego zmarłej, dnia 28 Czerwca b. r.

Otworzyły się spadki, do których wzywam interesowane strony, aby z prawami swemi ad lit. *a*, najdalej w dniu 16 (28) Czerwca, zaś ad lit *b*, *c*, *d*, *e*, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku do mej Kancelarji, jako terminie prekluzyjnym zgłosili się.

Kielce dnia 7 (19) Grudnia 1868 roku.
Wojciech Mieszkowski, Rejent.

N. D. 6154. Pisarz Sądu Pokoju w Stopnicy.

Po śmierci Wincentego Szczepanowskiego właściciela nieruchomości hypotecznej w mieście Stopnicy pod Nr. polic. 154 i 48, hyp. 31 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) 1869 r. oznaczam.

Stopnica dnia 6 (18) Września 1868 r.
Twardzicki.

N. D. 8410. Pisarz Sądu Pokoju w Wieluniu.

Z powodu zaszłej śmierci:

1. Krystyny z Zygusiów Kurtowskiej i małżonka jej Franciszka Kurtowskiego, wierzycieli sumy złp. 3,600 czyli rsr. 540, ad N. 2 w Dziale IV wykazu.

2. Kazimierza Kurtowskiego, wierzyciela sumy rsr. 900, ad Nr. 4 w Dziale 4 wykazu hypotecznego, na nieruchomości w mieście Wieluniu Powiecie Wieluńskim pod num. pol 31 położonej, zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego, termin na dzień 16 (28) Czerwca 1869 r. wyznacza się.

Wieluń dnia 7 (19) Listopada 1868 roku.
Dębski.

N. D. 8411. Pisarz Sądu Pokoju w Chmielniku.

Dla zaszłej śmierci Majera Goldberga w d. 16 (28) Lipca 1848 r. i Estery Goldbergowy, żony tegoż, w dniu 8 Marca 1851 r. Otworzył się po nich spadek, składający się z domu pod Nr. 10 i dwóch sklepów pod Nr. 12 i 253, w mieście powiatowem Pińczowie Gubernji Kieleckiej położonych, do regulacji tego spadku wyznaczam termin na dzień 18 (30) Czerwca 1869 r. pod prekluzją.

Chmielnik dnia 2 (14) Grudnia 1868 r.
T. Sosnowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 8400. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 30 Grud. (11 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztuka od rubli srebrem pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej poszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztukę po rs. 5, i odstępuję od takowej ceny procentów N. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rub. sr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. . . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 8383. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Wójcickiego z pracy rąk utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 489*a*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 345 z procentem 5% od dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. i kosztami od Wojciecha Kubickiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 900 położonej, zamieszkałego tamże, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 24 i 28 Sierpnia (5 i 9 Września) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 900 przy ulicy Chłodnej. w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rsr. 6 kop. $7\frac{1}{2}$ położona, prawem własności do egzekwowanego Wojciecha Kubickiego obywatela w Warszawie pod Nr. 900 zamieszkałego należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 5,125 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się tylko:

1. Buda ze starych desek, bali, części rozebranych ze zgorzałego domu, cegły i różnych kawałków drzewa, nad piwnicą z cegły palonej na wapno murowaną bez sklepienia, staremi dylami przykryta, buda deskami kryta, nad który to dach wyprowadzony jest komin z cegły bez wapna. W budzie tej mieszka egzekwowany dłużnik Wojciech Kubicki.

2. Dwie takież budki tylko mniejsze od powyższej, z których jedna służy na pomieszczenie konia, a druga na skład paszy dla niego.

Więcej żadnych zabudowań niema, gdyż zresztą nieruchomość ta stanowi tylko plac po spalonych budynkach pozostały, parkanami z desek, w których jest urządzona brama osłonięty. Na placu znajdują się stosy bez porządku, pozostałe po spalonych budynkach cegły, kafli, krokiew, bali, żerdzi i t. p.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzeda-

ży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w dniu 2 (14) Września 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi za aresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Września 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Września 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 7 (19) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

W którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 300 przez popierającego sprzedaż postąpioną.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8390.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Domu Handlowego pod firmą: „Stantien et Becker", w mieście Memlu królestwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 489 *c.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,200 z procentem 6 %, od dnia 16 (28) Października 1866 r., oraz kosztami od Szmula Soból, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2232 *B.* położonej, w Warszawie pod Nr. 1794 *B.* zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej, przymuszonego wywłaszczczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2232 lit. *B.* przy ulicy Stawki, w Cyrkule Policyjnym IV, Administracyjnym IV, V i VI, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do Szmula Soból obywatela, w Warszawie pod Nr. 1794 *B.* zamieszkałego, należąca, w posiadaniu dzierżawnem Mordki Gelbrun za kontraktem urzędowym, przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w d 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r. zdziałanym wspólnie z nieruchomością Nr. 2232 na lat trzy, poczynając od dnia 1 Kwietnia n. s 1868 r. za czynsz roczny rsr. 500 z obu nieruchomości zgóry za całe lat trzy opłacony zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, księgę wieczystą wspólną z nieruchomościami Nr. 2232 i 2232 *A.* mająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z cegły palonej masiv murowane o parterze i pierwszem piętrze, ze składami poddasznemi, nad którego dach blachą żelazną kryty, wyprowadzone są 3 kominy murowane.

2. Zabudowanie drewniane od frontu deskami szalowane, o parterze i piętrze tekturą smołowcową kryte, z prawego boku zabudowania ad I. postawione i z temże wewnątrz połączone.

3. Zabudowanle (spichrz) z dzewa w słupy blachą żelazną kryte.

4. Kloaki drewniane blachą żelazną kryte, o dwóch przedziałach.

5. Parkan z galarowizny z murłatą od ulicy Stawki.

6. Parkany takież od posesji Nr. 2232 i 2232 *A.*

7. Parkanik ciągnący się od zabudowania pod Nr. 1. do zabudowania pod Nr. 3, opisanego i drugi parkanik takiż, ciągnący się od zabudowania pod Nr. 1, do parkanów pod Nr. 6. opisanych.

8. Podwórze w części kamieniami polnemi brukowane z takiemiż trotoarami.

Cała ta nieruchomość przeznaczona jest na fabrykę sztucznej wełny i dla tego żadni w niej lokatorowie nie zamieszkują. Główniejsze zaś przedmiota służące do tej fabryki, mają należeć do Szmula Wolfa Farbsztein prowadzącego ją, które to przedmiota jak również i prawa, jakie do nich Farbsztein mieć może, poszczególe w akcie zajęcia są opisane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata, w Warszawie pod Nr. 489 *c.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 4 (16) Lipca 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 13 (25) Lipca 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 30 Września (12 Października) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Lipca (8 Sierp.) 1868 r.
w zast Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 27 Lipca (8 Sierp.) 1868 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Warszawskiej Nr. 2232 *B.* w dniach 30 Września (12 Października), 14 (26 Października), i 28 Października (9 Listopada) 1868 r. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 Października (9 Listopada) t. r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 9 (21) Grudnia r. b. w którym to terminie popierający sprzedaż za nieruchomość powyższą postąpi sumę rs. 900 od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa d 25 Listop. (7 Grudnia) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbytem w dniu 9 (21) Grudnia 1868 roku przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Warszawskiej Nr. 2232 *B.* w którem extrahent sprzedaży postąpił za nieruchomość powyższą rs. 900. Termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem Trybunału tejże daty wymuszonym został na dzień 16 (28) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 z rana w którym terminie licytacja rozpocznie się od $^{2}/_{3}$ szacunku przez biegłych wykryć się mającego

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8389.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Juljana dwóch imion Mauersberger zwykle drugiego imienia używającego, majstra profesji młynarskiej w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod N-rem 3116 *B* położonej mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1776 *a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5350, z procentem 6% od dnia 18 (30) Grudnia 1866 r. i kosztów od Jana Jakóba dwóch imion Smoczyńskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 771 przy ulicy Elektoralnej położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 771 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 9 kop 37$^{1}/_{2}$ w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Jakóba dwóch imion Smoczyńskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Ludwiki z Benczewskich Smoczyńskiej wdowy za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w dniu 9 (21) Lutego 1867 roku zawartym na rok jeden i kwartał poczynając od dnia 1 Stycznia 1867 roku za sumę rocznie rsr. 750 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, szerokości frontowej około łokci 50, długości w głąb około łokci 117$^{3}/_{4}$ obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany parterowy z facjatką gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficynka czyli budynek z drzewa, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

3. Budynek parterowy w połowie masiv murowany, a w połowie drewniany dachówką karpiówką kryty, o jednym kominie murowanym.

4 Młyn drewniany o parterze i piętrze gontami kryty.

5. Budynek drewniany gontami kryty.

6. Kurnik drewniany gontami kryty.

7. Wozownia z drzewa gontami kryta.

8. Stajnia z drzewa gontami kryta.

9. Obórka drewniana gontami kryta.

10. Chlewy z drzewa deskami kryte.

11. Kloaka z drzewa deskami kryta.

12. Altana w ogródku z drzewa w sztachetki gontami kryta.

13. Piwnica w ogródku drzewem cembrowana, ziemią kryta.

14. Smietnik z bali drewnianych.

15. Dół balami nakryty na wapno.

16. Ogródek mały warzywny, w którym mieści się drzewek rodzajnych młodych sztuk 7 i kilka dzikich.

17. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą, od której urządzone są 2 rynny drewniane jedna do młyna, druga do piekarni.

18. Dwa podwórka, jedno większe drugie mniejsze, obadwa w całości kamieniem polowym brukowane.

W nieruchomości tej jest sześciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1776 *a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Października) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Stycznia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 14 (26) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia 16 (28) Lutego 1868 roku, Trybunał wyrokiem tej daty, termin do sprzedaży stanowczej oznaczył na dzień 15 (57) Maja, termin jednak ten i powtórny w moc wyroku ilacyjnego z 3 (15) Czerwca odbyć się mający 28 Czerwca (10 Lipca) z przyczyny zaszłych sporów nie doszedł do skutku, po ich zaś ostatecznem usunięciu Trybunał dalszym wyrokiem z dnia 11 (23) Grudnia tegoż roku w drodze ilacji zapadłym, nowy termin do sprzedaży rzeczonej wyznaczył na dzień 3 (15) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,324 kop. 87$^{1}/_{3}$, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wznalezionego.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8380. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji Kierszowej, w asystencji i z upoważnienia męża swego Jana Kiersz emeryta, działającej, czyli obojga małżonków Kiersz, w Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ignacego Jabłońskiego Patrona, w Płocku mieszkającego, obrane mających, w w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów, przeciwko Marjannie Kozłowskiej wdowie i Emilji z Kozłowskich Topolewskiej, Szymona Topolewskiego małżonce, przy asystencji tegoż męża czyniącej, czyli obojgu małżonkom Topolewskim, właścicielkom nieruchomości w Płocku zamieszkałym, prowadzonej; Józef Lubinkowski, Komornik przy tutejszym Trybunale, aktem w d. 7 (19) Listopada r. b. zaczętym a dnia 9 (21) Listopada t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomość w mieście Płocku pod Nr. 285 położoną, a własnością Kozłowskiej i Topolewskiej będącą, której opis jest następujący:

Nieruchomość na placu czynszowym, pod Nr. 285, frontem przy ulicy Kolegjalnej położona, w posiadaniu i zarządzie Kozłowskiej i Topolewskiej będąca, styka się na wschód z nieruchomością Gąsiewskiego, na północ z ulicą Kolegjalną, na zachód z nieruchomością Bulewskiego, a na południe z ogrodem rządowym, należącym do nieruchomości oznaczonej Nr. 280.

Nieruchomość zajętą składają:

1. Dom z cegły palonej na wapno o parterze i dwóch piętrach, dachówką holenderką kryty, z balkonem żelaznym, długi łokci 49$^{1}/_{2}$, szeroki łokci 24, w nim mieszkają właścicielki i jest urządzony hotel z numorami gościnnemi na dole, na pierwszym piętrze mieszka Józef Brudzyński, za opłatą rs. 300 rocznie; na drugim piętrze są trzy lokale: jeden dzierżawi Kajetan Chodecki za rs. 205 rocznie, drugi dzierżawi Gustaw Sniechowski za opłatą rs. 120 rocznie, trzeci dzierżawi Furgelm za opłatą rs. 120 rocznie; na trzecim piętrze czyli poddaszu dzierżawi lokal Antonina Bromirska za opłatą rs. 67 k. 50 rocznie, tamże są trzy komórki dla lokatorów, a nad całym domem góra do suszenia bielizny.

Pod domem są piwnice i suteryny, w suterenach jeden lokal dzierżawi Andrzej Krzyżanowski za opłatą rs. 48 rocznie, drugi Wiktor Krauze, za rs. 45 rocznie; piwnic zaś jest dziesięć.

2. Oficyna murowana z cegły palonej o jednym piętrze i dwóch kominach, dachówką kryta, długa łokci 48, szeroka łokci 14 w podwórzu stojąca, na dole lokal zajmują właścicielki, oraz są trzy pokoje gościnne; na pierwszym piętrze są także trzy pokoje gościnne i lokal dzierżawiony przez Wincentego Charzewskiego za rs. 120 rocznie, nad oficyną góra, a pod oficyną cztery piwnice.

3. Lodownia z kamieni deskami pokryta, a nad nią komora dla drobiu.

4. Drwalnie w słupy drewniane, z bali na podmurowaniu z kamieni, dachówką kryte, długie łokci 51, szerokie łokci 9, a w nich kloaki.

5. Stajnie w trójkąt z cegły palonej, dachówką kryte, długie z jednej strony łokci 50, szerokie łokci 9; z drugiej zaś strony długie łokci 44, szerokie łokci 11.

6. Trzy wozownie z bali na słupach z wystawą, długie łokci 22, szerokie łokci 11, dachówką kryte.

7. Budynek w podwórzu z cegły palonej, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach, długi łokci 19, szeroki łokci 10, lokal w nim zajmuje szewc męzki za opłatą rs. 18 rocznie, pod tym budynkiem jest lodownia, komory i studnia z cegły palonej z pompą żelazną.

8. Dół na wapno balami ocembrowany z nakryciem z desek.

9. Dwie studnie jedna przy domu frontowym a druga przy oficynie, balami opogródkowane, z łańcuchami i kubłami.

10. Przy bramie w podwórzu budka z desek, pokryta deskami.

Plac z podwórzem i tretuarem, ma gruntu klasy II około 901 łokci kwadr. Podatki z czynszem wynoszą rocznie rs. 260 k. 25.

Akt zajęcia wręczonym został d. 15 (27) Listopada r. b. Stanisławowi Salikowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku i Janowi Jachimowicz Prezydentowi miasta Płocka.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej, dnia 16 (28) Grudnia r. b. a wpisanie do księgi zaaresztowań dnia dzisiejszego nastąpiło.

Pierwsze ogłoszenie warunków, odbędzie się d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1869 r. o godzinie 10 rana na audjencji Trybunału tutejszego, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Ignacemu Jabłońskiemu Patronowi, który sprzedaż prowadzi.

Płock d. 17 (29) Grudnia 1868 r.
Ludwik Rylski.

N. D. 8379. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie SS-rów niegdy Joachima Flatau, jako to:

1. Rozalji z nowego imienia Anny z Flatau, Teodora Kuroszkin podoficera żandarmów żony, w wsi Zieluniu O-gu Mławskim.

2. Marji z nowego imienia Tekli z Flatau, Bazylego Ciemierzyńskiego urzędnika żony, w Warszawie pod Nr. 1087.

3. Doroty z Flatau Tobiasza Kaliszer kupca żony, w Toruniu Państwie Pruskim.

4. Michli z Flatau Beniamina Tauby kupca żony, i

5. Józefa Flatau kupca, w Londynie w Anglji zamieszkałych, przez Franciszka Leben-

sztein Patrona przy Trybunale w mieście Płocku zamieszkałego działających, przeciwko:

1. Bercie v. Branie Flatau po Joachimie Flatau pozostałej wdowy, przez Józefa Brudzyńskiego Patrona przy Trybunale w Płocku zamieszkałego stawającej.

2. Justynie z Flatau Maxyma Bogusławskiego żonie.

3. Marcelemu Przybyszewskiemu, Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Płocku, jako pełnomocnikowi nieobecnego Juljana Flatau.

4. Ludwikowi Flatau, wszystkim w mieście Płocku zamieszkałym.

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku, w d. 10 (22) Marca 1867 r. ocznie w Wydziale II, zapadłego, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytacją, przed delegowanym Asesorem Trybunału W. Ośniałowskim, w sali posiedzeń Trybunału tutejszego Biskupim zwanym w wydziale II, nieruchomość w mieście gubernjalnem Płocku przy ulicy Kolegjalnej, pod Nr. 321 położona, do współwłasności powyżej wymienionych osób należąca, której opis szczegółowy jest następujący:

Nieruchomość w mieście gubernjalnem Płocku przy ulicy Kolegjalnej pod Nr. 321 położona, mieści się na placu czynszowym, w gminie Magistratu miasta Płocka, graniczy na wschód słońca z nieruchomością Ludwika Pawłowskiego, na południe z ulicą Kolegjalną, na zachód z nieruchomością Antoniego Żołtowskiego, a na północ z ulicą Nowo-więzienną; plac tej nieruchomości obejmuje rozległości łokci kw. 11450, na których są pobudowane: 1. Dom masiv murowany o parterze i piętrze dachówką holenderką kryty, stojący frontem od ulicy Kolegjalnej, wspólną ścianę mający z nieruchomością Pawłowskiego. 2 Dom drugi obok powyższego masiv murowany o parterze, dachówką holenderką kryty.

W podwórzu oficynę masiv murowaną o parterze z suterynami, stajnie i wozownie, drwalnie, chlewek i kloaki drewniane pod dachówką, oraz studnia drzewem cembrowana; wreszcie po za temi zabudowaniami jest ogród w części warzywny; z nieruchomości rzeczonej opłaca się rocznie podatków i czynszu rsr. 131 kop. 46$\frac{1}{2}$.

Rzeczywista wartość przez biegłych wynaleziona wynosi rs. 9,600 k. 70.

Bliższe szczegóły obejmuje taksa przez mianowanych biegłych od d. 15 (27) Maja r. b. do d. 6 (18) Czerwca t. r. sporządzona, wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 20 Września (2 Października) r. b. zatwierdzona.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 321 w Płocku, w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1868 r., z powodu braku licytantów sprzedaż nie przyszła do skutku, dla tego Trybunał Cywilny w Płocku, wyrokiem w d. 5 (17) Grudnia t. r. zniżył szacunek o $\frac{1}{4}$ część i termin oznaczył do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 9 (21) Stycznia 1869 r. godzinę 3 z południa, w którym to terminie licytacja odbywać się będzie i zacznie się od sumy rs. 6831 k. 52$\frac{1}{2}$.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne mogą być każdego czasu przejrzane u podpisanego Pisarza, jako też u Lebenszteina Patrona sprzedaż te popierającego.

Płock d. 10 (22) Grudnia 1868 r.

Ludwik Rylski.

N. D. *8384. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Dębickiego z własnych funduszów się utrzymującego, w m. Łęczycy zamieszkałego, w którego prawa w skutek cesji wstąpił Mojżesz Bloch właściciel nieruchomości w m. Kaliszu zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Modrzejewskiego Patrona przy tutejszym Trybunale w Kaliszu mieszkającego obrane mający, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem od Ignacego i Emilji z Kornaszewskich, małżonków Milewskich solidarnych dłużników należnej, protokółem Romualda Pinowskiego Komornika przy Trybunae Cywilnym w Kaliszu w dniach 22 i 24 Października (3 i 5 Listopada) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Kaliszu pod N. 513 przy ulicy Przedmieście Wrocławskie parafji ś-go Mikołaja, gminie m. Kalisza położona, prawem własności do Ignacego Milewskiego z własnych funduszów się utrzymującego w Kaliszu zamieszkałego należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, składająca się z następujących zabudowań: a) kamienicy z cegły palonej masiv murowanej o jednym piętrze i jednym kominie nad dach dachówką kryty wyciągniętym, b) oficyny po za kamienicą z cegły palonej masiv murowanej o jednym piętrze dachówką krytej z jednym kominem nad dach wyciągniętym; c) wozowni i stajni z cegły murowanych pod jednym dachem dachówką krytym; d) chlewa z drzewa szkudłami krytego; e) kloaki z drzewa dachówką krytej; f) stajni z cegły palonej murowanych dachówką krytych; g) wozowni z drzewa deskami obitej a gontami krytej; h) chlewika z drzewa szkudłami krytego, w ogrodzie po za oficyną będącym postawionego; i) z podwórza kamieniem polnym brukowanego, jest także ogród owocowy w części warzywny. W nieruchomości tej jest 9 lokatorów z imion i nazwisk oraz wysokości opłacanego czynszu w protokóle zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Modrzejewskiego Patrona, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono: Tytusowi Halpert Prezydentowi m. Kalisza i Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu d. 25 Października (6 Listopada) 1868 r., obydwom do rąk własnych. Wniesiono do księgi wieczystej zajętej nieruchomości d. 19 Listopada (1 Grudnia) t. r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału utrzymywanej w d. 2 (14) Grudnia t. r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu jego posiedzeń o godz. 10 z rana d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Modrzejewski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Kalisz d. 4 (16) Grudnia 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 8385. *Pisarz Trybułu Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni iż na żądanie Alfreda Kurnatowskiego dziedzica dóbr Brudzewa i Melanji z Nieszkowskich Zychlińskiej wdowy, z własnych funduszów się utrzymującej, obojga w Brudzewie Okręgu Konińskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Frenciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego obrane mających, od których tenże Patron stawa i subhastację dóbr ziemskich Dąbrowa Widawska i Swierczow z przyległościami, w poszukiwaniu sumy rsr. 8,669 kop. 84$\frac{1}{4}$ dla Alfreda Kurnatowskiego, a rs. 3,750 dla Melanji z Nieszkowskich Zychlińskiej z procentem od daty ostatniego kwitu od Karola Arkuszewskiego należnych, popiera. Protokółem Romualda Pinoskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 11 (23) i 12 (24) Października 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Dąbrowa Widowska i Swierczow, składające się: z wsiów Dąbrowa Widowska i Swierczow, folwarków tegoż nazwiska, folwarku Witoldow, nomenklatury Kobylarnia, Pustkowia Podlow i części Pustkowia Pilchy, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z wyłączeniem zabudowań i gruntów na własność włościan przeszłych, z resztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, borami, zaroślami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość ich stanowi i w tym ograniczeniu jak się teraz znajdują. Dobra te graniczą z jednej strony z wsią Zborów i Kociny, z drugiej z dobrami Wielga wieś lit. A. z trzeciej z wsią Lgoty a z czwartej z wsią Wolka, Podgórzem i gruntami do m. Widawy należącemi, odległe od m. Widawy wiorst 2, Burzenina wiorst 4, Zduńskiej Woli w. 13, a Sieradza wiorst 21, należą do gminy Dąbrowa Widawska, parafji Widawa, w Ogręgu Sieradzkim, Powiecie Łask m, Gubernji Petrokowskiej położone, których właścicielem jest Karol Arkuszewski w Dąbrowie zamieszkały i zamieszkanie prawne obrane mający, znajdują się w dzierżawnym posiadaniu, Dąbrowa Ignacego Arkuszewskiego za czynsz roczny rsr. 3,600, a Swierczow Wiktorji z Dworzyńskich Starzyńskiej za czynsz roczny rs. 1,000 granice są niesporne, obcą dziedziną nieprzedzielone, mają rozległości po uwłaszczeniu uważając sposobem przybliżonym około włók 68 mórg 17 pr. 55 miary nowopolskiej, grunta należą do kl. II, III, IV i V. Na gruncie inwentarze należą do dzierżawców, znajdują się zabudowania dworskie potrzebom gospodarstwa odpowiednie, których ilość jak równie wysiewu i inne szczegóły w akcie zajęcia są wymienione. Podatki dworskie do kasy w Łodzi opłacać się winne wynoszą rs. 534 k. 16$\frac{1}{2}$, oprócz tego płaci się na Urząd gminy Dąbrowy rsr. 47 kop. 10, a Swierczewa rs. 15 k. 84.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Władysławowi Porczyńskiemu i Wójtowi gminy Dąbrowa Widawska Józefowi Brodzkiemu w d. 6 (18) Listopada 1868 r. obydwom do rąk własnzch, następnie do księgi wieczystej właściwej w kancelarji ziemiańskiej w d. 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej 4 (16) Crudnia 1868 r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłyce posiedzeń w pałacu sadowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunkó licytacj i sprzedaży na audjencji namienionego Trybunału w dniu 16 (28) Stycznia 1869 r. o godz. 10 z ranc nastąpi.

Kalisz d. 5 (17) Grudnia 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. *8392. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty i utensylja gospodarskie, w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 2 po południu, w domu pod N. 1315 przy ulicy Nowy-Świat przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1868 r.

Sosonko.

N. D. *8388. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnoletniego sukcesora n. Chany Glatenberg, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 9 (21) Grudnia 1868 r. pozostałość niegdy Chany Glatenberg inwentarzem przed Józefem-Kalasantym Przysieckim Rejentem Kancelarji Okręgu Warszawskiego sporządzonym, objęta, składająca się z kosztowności, garderoby, mebli i różnych sprzętów domowych, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w domu Nr. 2316 położonym, w terminie dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 10 z rana odbyć sią mającą, a to za gotowe pieniądze.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1868 r.

St. Rościszewski.

N. D. 8378. По судебному взысканію занятые вещи, а именно: съ краснаго дерева и ясеновая мебель, ложка, столы, пяно, часы, лесной дворъ, возы, коляска, разное платье, кухонные посуды, 23 (4) 10 часовъ утра на площади за Железною-Браму, 24 (5) въ 10 часовъ на площади Новое-Место, того же дня въ 11 часовъ на Улицѣ Черняковской въ домѣ № 3039/40, и въ 12 часовъ на площади за Железною-Браму, 27 (8) въ 10 часовъ но той же площади и того же дня въ 12 часовъ на площади Гржибовъ, 30 Декабря (11 Января) 1868/9 г. въ 10 часовъ на площади Северыновъ, будутъ проданы посредствомъ публическихъ торговъ.

В. *Карвовской*, Судебный Приставъ.

* * *

Prawnie zajęte objekta, jako to: meble machoniowe, jesionowe, łóżka, stoły, fortepian, zegary, drzewo badulcowe, wozy, powóz, różna garderoba, i naczynia kuchenne w dniu 23 (4) na placu za Żelazną-bramą o godz. 10, w dniu 24 (5) na placu rynek Nowego-miasta o godz. 10 z rana, w tymże dniu o god 11 z rana przy ulicy Czerniakowskiej, pod Nr. 3039/40 i o godz. 12 w południe na placu za Żelazną-bramą, w dniu 27 (8) o godz. 10 z rana na tymże placu, w tymże dniu o gdzinie 12 w południe na placu Grzybów i w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. o godz. 10 z rana na placu Sewerynów przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Karwowski* Komornik.

N. D. 8376. W dniu 22 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. o godz. 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, fortepian machoniowy, lustra, obrazy olejne, i t. p. objekta w drodze prawnej zajęte przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik Apel.

N. D. 8418. *Судебный Приставъ при Апеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаетъ публику, что 23 Декабря (4 Января) 1868/9 г. въ 12 часовъ, на базарѣ Гржибова въ Варшавѣ: фортепянъ орѣховый, мебель: магоніевая, ясиновая, часы, самоваръ, каструли мѣдныя и т. п.; 27 Декабря (8 Января) с. г. въ 10 часовъ, возлѣ 3-хъ Крестовъ: мебель ясеновая, варстаты столярскіе, пальто мужеское и т. п. какъ законно описанныя за долги движимости, съ публичныхъ торговъ будутъ проданы.

Варшава, 21 Декаб. (2 Января) 1868/9 г.

Станиславъ *Наврoцкій.*

N. D. 8377. *Судебный Приставъ при Аппеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаю публику, что 23 Декабря (4 Января) 1868/9 г., въ 10 часовъ, на базарѣ Старомъ Мѣстѣ, мебель ясеновая, литографія и т.; 27 Декабря (8 Января) въ 9 часовъ на Мурановѣ: мебель магоневая, ясеновая, гардеробъ мужескій, каструли мѣдныя и т. п.; какъ законно описанныя за долги движимости, съ публичныхъ торговъ будутъ проданы.

Варшава, 19 (31) Декабря 1868 г.

Станиславъ *Наврoцкій.*

N. D. 8416. W dniach 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 12 w południe w rynku Nowego-miasta, 31 Grudnia (12 Stycznia) t. r o godzinie 12 w południe w rynku Nowego-miasta i 2 14 Stycznia 1869 r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, olszowe, sosnowe, lustra, zegary, świeczniki, lichtarze mosiężne, chustka wełniana bajowa, przez publiczną licytację sprzedane będą

Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.